

ARTYKUŁY, STUDIA I ROZPRAWY

ZBIGNIEW ANUSIK
UNIwersytet Łódzki*

 <https://orcid.org/0000-0002-5483-4970>

Krezowie herbu Przeginia – genealogia rodu

Streszczenie. Przedmiotem badań podjętych przez Autora są dzieje rodu Krezów herbu Przeginia od końca XIV do XVII w. Była to średnioszlachecka rodzina małopolska, która największe znaczenie osiągnęła w pierwszej połowie XVI w. Losy rodu Krezów przyciągały uwagę badaczy głównie z tego powodu, że jeden z jego przedstawicieli – Mikołaj ożenił się z Anną Szafrąncówną z Pieskowej Skały, naturalną wnuczką króla Zygmunta I Starego. W żyłach potomków tej pary płynęła więc królewska krew. Pomimo tego zainteresowania, o dziejach tego rodu wiadano dotąd niewiele. Autor skupił swoją uwagę na poszukiwaniach źródłowych, które umożliwiły mu opracowanie pełnej genealogii badanego rodu. W prezentowanym tu tekście udało się rozstrzygnąć niemal wszystkie kwestie, które pozostawały dotychczas nieznanne. Autor ustalił, kim były żony dwóch najbardziej czynnych na forum publicznym prawników Zygmunta Starego, czyli Jana i Marcina Krezów. Udowodnił, że przypisywana dotąd Janowi córka Urszula była w istocie jego bratanicą. Odnalazł źródła, z których wynika, że drugi ze wspomnianych braci – Marcin pozostawił po sobie pięciu synów i pięć córek. Sprostował wreszcie szereg własnych pomyłek, wprowadzonych do obiegu naukowego w jego tekście poświęconym polskiemu potomkom Zygmunta Starego i Katarzyny Telniczanki.

Słowa kluczowe: Krezowie herbu Przeginia, genealogia, szlachta polska, potomkowie króla Zygmunta I Starego.

Krezowie h. Przeginia to stara rodzina małopolska, wywodząca się z okolic Olkusza, wygasła w linii męskiej w 1625 r. Mimo że nie był to bynajmniej ród możnowładczy, jego dzieje od dawna wzbudzały zainteresowanie tak zawodowych historyków, jak i szerokich rzesz miłośników historii. Wynika to głównie

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej, e-mail: zbigniew.anusik@uni.lodz.pl.

z faktu, że jeden z Krezów – Mikołaj ożenił się z Anną Szafrancówną z Pieskowej Skąły, naturalną wnuczką króla Zygmunta I Starego. Potomkowie tej pary mogli więc szczyścić się posiadaniem wielu dostojnych, zasiadających na królewskich i cesarskich tronach antenatów. Co jednak wydaje się w tym wszystkim najdziwniejsze, informacje na temat rodu Krezów zawarte w opracowaniach o charakterze genealogiczno-heraldycznym są nie tylko nad wyraz skąpe, lecz także, w dość znacznej części, po prostu bałamutne¹. Celem opracowania jest więc przedstawienie uzupełnień do genealogii omawianego rodu, zbilansowanie jego dokonań w XV–XVII stuleciu oraz przypomnienie postaci najwybitniejszych przedstawicieli tej rodziny.

Protoplastą rodu Krezów był żyjący na przełomie XIV i XV w. Andrzej, sołtys z Zedermanu (w parafii Przeginia), wsi królewskiej należącej do dzierżawy rabsztyńskiej. Przynajmniej od roku 1398 był on dziedzicem wsi Zawady (w parafii Raclawice). W roku 1400 toczył spór ze Stanisławem i Świętosławem z Modlnicy. W 1402 r. Paszko Złodziej z Biskupic z synami Pełką i Paszkiem zastawił mu za 140 grzywien wieś Przeginię. W 1404 r. został zobowiązany do zapłacenia Paszkowi z Kromołowa 68 grzywien groszy praskich pod gwarancją wwiązania go do wsi Zawady. W 1410 r. Andrzej Kreza sprzedał za 170 grzywien Stanisławowi, sołtysowi z Braciejówki, swoje sołectwo w Zedermanie, zatrzymując jednak w swoich rękach gaj zwany Bąkowiec. Naganiony w latach 1404 i 1415, dowiódł swojego szlachectwa i przynależności do herbu Przeginia². Zdaniem Adama Bonieckiego ojcem Andrzeja z Zawady był Kreza z Zedermanu, ożeniony z Dorotą, córką Mikosza z Budziwojowic, która byłaby w tej sytuacji matką lub macochą protoplasty rodu Krezów³. O ile stwierdzenie dotyczące domniemanego ojca Andrzeja z Zawady wydaje się wielce prawdopodobne, gdyż ten ostatni

¹ Por. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. V, Lipsk 1840, s. 382–383; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XII, Warszawa 1908, s. 277–279; S. Uruski, A.A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej* [dalej: S. Uruski, *op. cit.*], t. VIII, Warszawa 1911, s. 59.

² Por. *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu* [dalej: SHG], cz. 1, z. 1, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław 1980, s. 32, 122; cz. 3, z. 1, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, red. F. Sikora, Kraków 1994, s. 146; cz. 4, z. 3, oprac. W. Bukowski, J. Laberschek, A. Marzec, M. Mięka, K. Nabiałek, M. Wolski, M. Zdanek, red. W. Bukowski, Kraków 2011, s. 640; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 277; S. Uruski, *op. cit.*, t. VIII, s. 59.

³ Por. A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278.

bywał czasami nazywany w źródłach Krezicem, to przypuszczenie sformułowane w odniesieniu do Doroty okazało się zupełnie chybione. Znana A. Bonieckiemu Dorota z Zedermanu nie była bowiem córką Mikosza z Budziejowic, ale wdową po jego krewnym, Stanisławie z Budziejowic. Już u schyłku XIV stulecia Dorota miała dorosłą córkę – Stachnę z Budziejowic, żonę Janusza Irzmaszka, mieszczanina z Miechowa. W 1398 r. Dorota i Stachna procesowały się o 1/2 Budziejowic z Bietką, wdową po Mikoszu z Budziejowic oraz jej synami – Piotraszem i Stanisławem⁴. Jak można więc przypuszczać, Dorota z Zedermanu nie była ani matką, ani macochą Andrzeja Krezy z Zawady, ale jego siostrą. Na pokrewieństwo Krezów z Irzmaszkami z Miechowa zdają się zresztą wskazywać przeprowadzane przez nich transakcje majątkowe. W 1423 r. Andrzej Krezic z Zawady zobowiązał się bowiem zwrócić 13 grzywien Mikołajowi, synowi nieżyjącego już [Janusza] Irzmaszka z Miechowa⁵. Sądzić wypada, że wkrótce potem zmarł również protoplasta rodu Krezów. Od 1425 r. dalsze rozliczenia z Irzmaszkami przeprowadzał już bowiem jego jedyny syn – także Andrzej.

Andrzej Kreza, syn Andrzeja z Zawady, urodził się zapewne na przełomie XIV i XV stulecia. W 1425 r. był już bowiem żonaty. Jego żoną była wówczas Katarzyna, córka Żegoty z Pisar, łowczego krakowskiego, która właśnie w tym roku z młodszymi siostrami, Dorotą i Elżbietą, sprzedała za 700 grzywien Krystynowi z Koziegłów odziedziczoną po matce wieś Mstyczów wraz z prawem patronatu kościoła w Goleniowach⁶. W latach 1425–1430 Andrzej Kreza spłacał, zaciągnięte prawdopodobnie jeszcze przez jego ojca, zobowiązania wobec Mikołaja i Stanisława Irzmaszków z Miechowa⁷. W 1432 r. został naganiony przez Mikołaja z Raławic. Podobnie jak wcześniej jego ojciec, Andrzej Kreza z Zawady udowodnił swoje szlachectwo i potwierdził przynależność do rodu Przeginiów⁸. W 1435 r. Andrzej z Brzoskwini zastawił za 250 grzywien Andrzejowi z Zawady wieś Niegoszowice z gajami zwanymi Łęgi oraz las Chełm z łąkami, należący do Kleszczowa. W 1438 r.

⁴ Por. SHG, cz. 4, z. 2, oprac. W. Bukowski, J. Laberschek, A. Marzec, M. Wolski, M. Zdanek, współpraca archeologiczna S. Kołodziejski, red. W. Bukowski, Kraków 2009, s. 317.

⁵ Por. *ibidem*, s. 318.

⁶ Por. SHG, cz. 3, z. 1, s. 84; cz. 1, z. 4, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, Wrocław 1986, s. 771.

⁷ Por. SHG, cz. 4, z. 2, s. 318–319.

⁸ Por. A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278.

Kreza ożenił się ponownie. Właśnie wówczas Mikołaj Siestrzeniec Kornicz z Jaroszowa, burgrabia będziński, zagwarantował mu zwrot w określonym terminie 80 grzywien długu i wypłacenie 100 grzywien posagu jego żony, a swojej córki Katarzyny (urodzonej z Doroty z Mietniowa) ewentualnym wwiązaniem we własne dobra. W 1441 r. teść zastawił Andrzejowi Krezie za 220 grzywien swoje własne wsie Zawada (w parafii Leśniów), Jaroszków, Przewodziszwice oraz trzymane zastawem od Krystyna z Koziegłów wsie Mrozów i Leśniów. W roku następnym Mikołaj Kornicz z Jaroszowa ponownie zastawił zięciowi (tym razem na rok za 100 grzywien) pierwsze trzy wsie, a Kreza ustąpił mu z Mrozowa i Leśniowa, które to wsie Siestrzeniec Kornicz zaraz potem odstąpił Maciejowi Żyszce z Mirowa. W 1443 r. zmarł teść Andrzeja Krezy. W tym samym roku syn Mikołaja – Jan Siestrzeniec Kornicz z Jaroszowa i Falkowic złożył oświadczenie, że jego zmarły ojciec zastawił Krezie wsie Jaroszków, Zawada i Przewodziszwice, dał szwagrowi wwiązanie w te dobra i dopisał 18 grzywien do wcześniejszego długu. Już jednak w roku następnym Jan i Mikołaj, synowie Mikołaja Siestrzeńca Kornicza z Jaroszowa, spłacili zadłużenie wobec Andrzeja Krezy, który ustąpił im z Jaroszowa, Zawady i Przewodziszwic⁹.

W 1446 r. Andrzej Kreza kupił za 1000 grzywien od Mikołaja z Niewiarowa h. Półkożic całe jego dobra, czyli wsie Łazany, Wola Łażańska (dziś Wola Podłażańska) i Szczegłów wraz z prawem patronatu kościoła w Łazanach. Jednocześnie matka i żona Mikołaja Niewiarowskiego zrzekły się praw do wian i posagów zabezpieczonych na sprzedanych dobrach. Transakcję tę, powołując się na prawo bliższości, próbowali unieważnić, pieczętujący się podobnie jak Niewiarowscy herbem Półkożic, kasztelan krakowski Jan z Czyżowa i kasztelan małopolski Stanisław Ligeza. W 1447 r. Andrzej Kreza złożył więc oświadczenie, że o ile Jan z Czyżowa do najbliższego Bożego Narodzenia nie wypłaci pieniędzy z racji prawa bliższości do wsi Łazany, Wola i Szczegłów oraz do karczmy w Trąbkach, dobra te będą wieczyście należeć do niego. W roku

⁹ Por. A. Kamiński, *Mikołaj z Jaroszowa zw. Kornicz lub Siestrzeniec*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXI, Wrocław 1976, s. 111–112; A. Baniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278; S. Uruski, *op. cit.*, t. VIII, s. 59; *SHG*, cz. 1, z. 2, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, przy współpracy J. Laberscheka, Wrocław 1985, s. 329; cz. 2, z. 2, oprac. J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1989, s. 243; cz. 3, z. 3, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, M. Wolski, red. F. Sikora, Kraków 2000, s. 558–559.

następnym Jan z Czyżowa ustąpił Krezie wieczyście ze swego prawa bliższosci do spornych dóbr. W 1453 r. Andrzej Kreza z Zawady pozywał Macieja Suchana, włodarza z Biskupic, o nocne najście na jego dom w Łazanach. W latach 1441–1453 Andrzej Kreza uczestniczył w rozprawach sądowych, gdzie poświadczał szlachectwo przedstawicieli rodu Przeginiów. Po raz ostatni został odnotowany w źródłach w roku 1456. Zmarł przed 1459 r., kiedy to jego synowie przeprowadzili dział dóbr ojczystych i macierzystych¹⁰.

Adam Boniecki twierdzi, że jednym z synów Andrzeja Krezy z Zawady i Łazan był Jan, student Akademii Krakowskiej w 1455 r.¹¹ Jest to wielce prawdopodobne, gdyż syn Andrzeja o takim imieniu wspomniany został w akcie podziałowym z 1459 r. Z całą pewnością synami Andrzeja Krezy nie byli natomiast, uznawani dotąd bezspornie za przedstawicieli interesującego nas rodu: Jan, który dzielnie bronił Żor przed wojskami Macieja Korwina i posiłkowymi oddziałami książąt śląskich w 1473 r. (co ciekawe, w cytowanych przeze mnie opracowaniach genealogiczno-heraldycznych mowa jest o oblężeniu Żarek datowanym na lata 1466, 1472 i 1478), oraz Jakub, uczestnik wojny trzynastoletniej i rotmistrz jazdy zaciężnej w 1465 r. Zarówno wspomniani tu rotmistrzowie, jak i Jakub Kreza z Kleparza, odnotowany w źródłach w latach 1470–1471 jako dzierżawca wsi Giebołtów, nie mieli więc nic wspólnego z Krezami z Zawady h. Przeginia¹².

Na podstawie aktu podziałowego z 1459 r. możemy stwierdzić, że Andrzej Kreza z Zawady pozostawił z pierwszej żony Katarzyny, córki łowczego krakowskiego Żegoty z Pisar, jednego syna – Andrzeja seniora. Synami jego drugiej żony, również Katarzyny, córki burgrabiego będzińskiego Mikołaja Siostrzeńca Kornicza z Jaro-

¹⁰ Por. SHG, cz. 3, z. 4, oprac. W. Bukowski, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, A. Marzec, F. Sikora, M. Wilamowski, M. Wolski, współpraca archeologiczna S. Kołodziejski, red. F. Sikora, Kraków 2003, s. 856; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278. Należy dodać w tym miejscu, że Andrzej Kreza nie wszedł w posiadanie całych Łazan. Część tej wsi pozostawała bowiem w rękach Osieckich, z którymi później procesowali się jego synowie.

¹¹ Por. A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278.

¹² Por. K. Niesiecki, *op. cit.*, t. V, s. 382 (tu obrońca Żor, nazwanych błędnie Żarkami, występuje jako Jakub, a oblężenie tego miasta datowane jest na rok 1472); A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278 (tu wzmianka o Janie, który bronić miał Żarek w 1478 r.); S. Uruski, *op. cit.*, t. VIII, s. 59 (tu oblężenie Żarek, bronionych przez Jana Krezę, datowane jest na 1466 i 1472 r.); D. Quirini-Popławska, *Kreza Mikołaj*, [w:] PSB, t. XV, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 295 (tu rotmistrz Jakub uznany za syna Andrzeja Krezy); SHG, cz. 1, z. 4, s. 729.

szowa, byli natomiast: Stanisław, Jan, Mikołaj, Henryk (zwany też Andrzejem juniorem lub Indrzychem) oraz Feliks. Z drugiego małżeństwa pochodziły również cztery córki Andrzeja Krezy z Zawady – Barbara, Katarzyna, Jadwiga i Małgorzata. Wspomniany akt podziału dóbr ojczystych i macierzystych został przeprowadzony przez Andrzeja seniora oraz Stanisława. Obaj poręczyli wówczas za swoich młodszych, nieletnich braci, że dział ten zatwierdzą. Andrzejowi przypadła wówczas Zawada z wszystkimi przynależnościami, a jego przyrodnim braciom: Stanisławowi, Janowi, Mikołajowi, Henrykowi i Feliksowi Łazany, Wola, Szczegłów, Niegoszowice i Szklary¹³. W 1464 r. bracia Krezowie dokonali nowego podziału dóbr po ojcu. Wiązało się to prawdopodobnie ze śmiercią Jana. Tym razem akt podziałowy został podpisany przez Andrzeja seniora oraz Stanisława i Mikołaja, którzy poręczyli za swoich młodszych braci – Henryka i Feliksa. Na mocy zawartej wówczas umowy Andrzej senior otrzymał wsie Zawada i Niegoszowice. Jego młodszym braciom przypadły natomiast Łazany, Wola i Szczegłów z karczmą w Trąbkach. Dobra objęte w posiadanie przez przyrodnich braci Andrzeja seniora zostały wówczas podzielone w ten sposób, że Stanisław z Feliksem objęli Łazany z wszystkimi przynależnościami, za wyjątkiem roli dworskiej zwanej Rędzina i lasu zwanego Ostra, które zostały przyłączone do Woli Łazańskiej. Mikołaj i Andrzej junior otrzymali natomiast Wolę z przyłączonymi do tej wsi rolą Rędzina i lasem Ostra, całą wieś Szczegłów oraz karczmę w Trąbkach. Ustalono również, że kollację kościoła w Łazanach będą sprawować kolejno młodszy synowie Andrzeja Krezy z Zawady i Łazan – Stanisław, Mikołaj, Andrzej junior i Feliks¹⁴.

Spośród córek Andrzeja Krezy z Zawady i Łazan trzy młodsze zostały zakonnicami. Małgorzata nie żyła już w 1468 r., kiedy to wspomniano o mniszkach Katarzynie i Jadwidze, siostrach zmarłej Małgorzaty. O Katarzynie nic więcej nie wiadomo. Jadwiga, zakonnica w klasztorze św. Andrzeja w Krakowie, żyła natomiast jeszcze w 1482 r. Za mąż wyszła jedynie najstarsza córka Andrzeja Krezy – Barbara. Już w 1461 r. była ona żoną Stanisława Kawalca z Węgrzec i Kunic h. Strzemię. Nie otrzymała jednak jeszcze wówczas swojego posagu. Kwestia ta została rozstrzygnięta dopiero w 1466 r., kiedy bracia Barbary, Mikołaj i Henryk (Indrzych) Krezowie dokonali podziału dóbr, które otrzymali na mocy aktu dzia-

¹³ Por. SHG, cz. 3, z. 4, s. 856–857.

¹⁴ Por. *ibidem*, s. 857.

łowego z 1464 r. Mikołajowi przypadła cała wieś Szczegłów oraz karczma w Trąbkach. Andrzej junior otrzymał natomiast wieś Wolę Łażańską ze wszystkimi przynależnościami, lasem Ostra i rolą Rędzina. W przywołanym tu dokumencie znalazło się też stwierdzenie, że obaj bracia ze swego działu wyposażą siostrę Barbarę, żonę Stanisława Kawalca. Nie jest pewne, czy Krezowie zdążyli wypłacić Kawalcowi należne im sumy. Stanisław Kawalec zmarł bowiem już w 1467 r. W tym samym roku sąd arbitralny doprowadził do zawarcia układu między Andrzejem seniorem a Stanisławem Krezami, występujących w imieniu swoich siostrzeńców, Jana, Andrzeja, Mikołaja i Barbary Kawalców z Węgrzec i Kunic, a Piotrem z Gorazdowa, stryjem tych dzieci. Zarząd majątków i opiekę nad potomstwem brata do czasu uzyskania lat sprawnych przez najstarszego z synów Stanisława Kawalca – Jana przyznano wówczas Piotrowi z Gorazdowa. Cztery lata później Barbara z Krezów była już żoną Mikołaja z Damianic. W roku 1471 Stanisław Kreza z Łazan i Henryk (Indrzych) Kreza z Woli Łażańskiej zobowiązali się bowiem wypłacić swojemu kolejnemu szwagrowi 80 grzywien posagu siostry Barbary, wdowy po Stanisławie Kawalcu. Ta ostatnia, jako wyposażona i wywianowana, ustąpiła natomiast wieczyście swoim braciom: Andrzejowi seniorowi, Stanisławowi, Mikołajowi, Henrykowi (Indrzychowi) i Feliksowi Krezom ze wszystkich dóbr ojczystych i macierzystych¹⁵.

Wspominany już kilkakrotnie Andrzej senior był najstarszym i jedynym synem Andrzeja Krezy z Zawady i Łazan z jego pierwszego małżeństwa z Katarzyną, córką łowczego krakowskiego Żegoty z Pisar. Z podziału dóbr po ojcu przypadły mu wsie Zawada i Niegoszowice. W pierwszych latach po przeprowadzeniu aktu działowego zarządzał też majątkiem młodszych braci. W 1464 r. wziął w zastaw za 100 grzywien cały dział Mikołaja w Woli i Szczegłowie. W 1466 r. wydzierżawił na trzy lata za 75 grzywien Birowie z Hałcnowa tę część Łazan, którą trzymał w zastawie od Stanisława i Feliksa. Przed 1468 r. ożenił się z Anną z Bolesławia, którą Adam Boniecki uznał błędnie za kolejną (po Katarzynie z Jaroszowa) żonę jego ojca. W 1468 r. Andrzej senior otrzymał od żony zapis 100 grzywien na części Bolesławia, Krzykawce i Krzykawie, tytułem kosztów, jakie poniósł, uwalniając te dobra z zastawu. Anna z Bolesławia oddała

¹⁵ Por. *SHG*, cz. 3, z. 4, s. 857–858, 860; cz. 3, z. 2, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, red. F. Sikora, Kraków 1997, s. 349, 351.

mu również te dobra w użytkowanie do czasu spłacenia całej sumy. W 1477 r. owdowiały już Andrzej Kreza z Zawady, występując w imieniu swoich dzieci – Jana i Katarzyny, zawarł ze szwagrem – Janem z Bolesławia, który poręczył za swojego młodszego brata Mikołaja, umowę o podziale dóbr w Bolesławiu, Krzykawce i Krzykawie. Na mocy przeprowadzonego wówczas działu dzieciom Andrzeja Krezy przyznano część Bolesławia oraz trzecią część karczmy i młyna tamże, podczas gdy drugą część Bolesławia oraz $\frac{2}{3}$ karczmy i młyna w tej wsi objęli ich wujowie – Jan i Mikołaj. Imię Andrzeja seniora z Zawady pojawia się jeszcze w aktach krakowskich w 1480 r., gdy został on skwitowany z 10 grzywien przez Annę, żonę Jana Błażkowica z Krakowa¹⁶.

Z małżeństwa z Anną z Bolesławia, zmarłą przed 1477 r., Andrzej senior pozostawił syna Jana i córkę Katarzynę. O Janie Krezie wiem tylko tyle, że w latach 1499–1501 trzymał zastawem od Jana Marcinkowskiego wieś Karczowice i zawarł z nim w tym czasie kilka transakcji majątkowych. Córka Andrzeja seniora – Katarzyna wyszła z kolei za mąż za Gotarda z Bzowa. Jako żona tego ostatniego została odnotowana w 1505 r.¹⁷ Jak można przypuszczać, dzieci Andrzeja seniora sprzedały swoją część Bolesławia stryjowi Mikołajowi. W rękach potomków tego ostatniego znalazła się również Zawada.

Stanisław Kreza był drugim, a jednocześnie najstarszym synem Andrzeja Krezy z Zawady i Łazan z jego drugiego małżeństwa z Katarzyną z Jaroszowa h. Kornicz. Z działu dóbr po ojcu przypadły mu Łazany, które współdziedziczył z bratem Feliksem. W latach 1459–1480 zawierał szereg drobnych transakcji majątkowych z braćmi, dzierżawcami swoich dóbr oraz z sąsiadami. Toczył również gwałtowne spory z mającą również swój udział w Łazanach rodziną Osieckich. Przed 1467 r. ożenił się z nieznaną z nazwiska Elżbietą. W 1472 r. został pozwany (z bratem Feliksem) przez Jerzego Osieckiego z Łazan o napad na wolnej drodze. W 1475 r. Stanisław Kreza pozwał z kolei tego samego Osieckiego o najście domu, rozbicie

¹⁶ Por. SHG, cz. 3, z. 2, s. 237–238; cz. 1, z. 1, s. 180; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278; SHG, cz. 3, z. 4, s. 856–857, 859.

¹⁷ Por. SHG, cz. 4, z. 1, oprac. W. Bukowski, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, A. Marzec, M. Wilamowski, M. Wolski, M. Zdanek, współpraca archeologiczna S. Kołodziejski, red. W. Bukowski, Kraków 2006, s. 119; cz. 1, z. 2, s. 312; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278. Dodajmy w tym miejscu, że zdaniem A. Bonieckiego Katarzyna Krezianka, żona Gotarda z Bzowa, była córką Andrzeja juniora i jego żony Anny. Por. *ibidem*, s. 278.

bram i drzwi oraz o zadanie ran w czasie, kiedy pokój między nimi był zabezpieczony wadium 60 grzywien. Po wniesieniu tego pozwu podstarości krakowski ustanowił 300 grzywien wadium w sporze między Krezami a Osieckimi. W tym samym roku Stanisław, Henryk i Feliks Krezowie zawarli ugodę z Jerzym i Wojciechem Osieckimi, na mocy której, pod wadium 100 grzywien, umorzono wszystkie sprawy, jakie toczyli oni ze sobą w sądach ziemskich i grodzkich krakowskich. W 1475 r. żona Stanisława weszła w posiadanie wsi Brzozówki. Dzierśław ze Smogorzowa dał jej bowiem tę wieś w zamian za Jedlankę w powiecie radomskim. W 1478 r. Stanisław Kreza sprzedał za 360 florenów węgierskich Janowi z Dmosic całą swoją część Łazan z prawem patronatu kościoła w Łazanach. Wraz ze starszym bratem, Andrzejem seniorem z Zawady, przyrzekł też bronić Jana przed wszelkimi pretensjami z racji tej sprzedaży. Krezowie zobowiązali się też stawić w sądzie Elżbietę, żonę Stanisława, aby ta zrezygnowała z praw do wiana i posagu, które miała oprawione na Łazanach. Po sprzedaniu swojej części w Łazanach Stanisław Kreza wziął w zastaw za 100 florenów węgierskich od Wydźgi z Raciechowic wieś Szczegłów, którą ten drugi sam trzymał prawem zastawnym od Stanisława Piłatka z Wilczkowic. W 1480 r. Stanisław został skwitowany z 1 grzywny przez Annę, żonę mieszczanina krakowskiego Jana Błażkowica. W tym samym roku uczestniczył z bratem Feliksem w transakcji sprzedaży za 750 florenów węgierskich pozostałej jeszcze w rękach Krezów części Łazan Janowi z Dmosic. Stanisław Kreza był również poręczycielem umowy dotyczącej zastawu Łazan, zawartej w tym samym czasie przez Jana Dmosickiego z marszałkiem koronnym Stanisławem z Brzezia Lanckorońskim. Jego dalsze losy nie są znane¹⁸.

Andrzej junior, zwany też Henrykiem lub Indrzychem, był piątym synem Andrzeja Krezy z Zawady i Łazan. Jego matką była Katarzyna z Jaroszowa h. Kornicz. W wyniku działu dóbr po ojcu otrzymał wieś Wolę Łazańską ze wszystkimi przynależnościami, lasem Ostra i rolą Rędzina. W 1466 r. z bratem Mikołajem wydzierżawił tę wieś na trzy lata Stanisławowi Piłatkowi z Wilczkowic. Po wygaśnięciu tej umowy wydzierżawił z kolei Wolę starszemu bratu Stanisławowi za 10 grzywien czynszu płaconego corocznie na Boże Narodzenie. W 1473 r. Indrzych Kreza zastawił z kolei Stanisławowi całą tę wieś za sumę 200 grzywien. W tym samym roku sam wziął w zastaw za 100 grzywien część Łazan należącą do młodszego

¹⁸ Por. SHG, cz. 3, z. 4, s. 856–859; cz. 1, z. 2, s. 286.

brata Feliksa. Podobnie jak inni bracia, Henryk prowadził liczne procesy z Osieckimi. Pozostawał też w sporze sądowym z Feliksem Krezą. W 1478 r. został zobowiązany do wypłacenia młodszemu bratu 10 grzywien. W 1482 r. Indrzych Kreza występował z siostrą Jadwigą w procesie z proboszczem oświęcimskim o dziesięcinę z Niegowici. Zapewne to on właśnie był tym Andrzejem Krezą z Wolicy (parafia Wieliczka), który w 1497 r. kupił od Jakuba z Zagórzan, sołtysa z Zalesian Zborczyce i części wsi Kawki. W 1502 r. tenże Kreza darował wieczyście wszystkie swoje dobra dziedziczne w tych wsiach Andrzejowi z Chronowa, który zobowiązał się wykupić je z zastawów. Jednocześnie Andrzej z Chronowa zapisał żonie Zofii, córce Andrzeja Krezy 50 grzywien wiana i 50 grzywien posagu na połowie swoich dóbr w Kawkach i Zborzycach. W 1508 r. król Zygmunt I przyrzekł Henrykowi Krezie dobra nieruchome sióstr Małgorzaty, Katarzyny i Doroty z Łaganowa zagrożone konfiskatą z powodu nieobesłania wyprawy wojennej. Cztery lata później Zygmunt I zezwolił Mikołajowi Lanckorońskiemu zastawić za 200 florenów Andrzejowi Krezie królewską wieś Skrzynekę. Jak można przypuszczać, w obu aktach chodziło o jedną i tę samą osobę, czyli piątego syna Andrzeja Krezy z Zawady i Łazan. W tym samym roku Andrzej junior sprzedał swoją wieś Wolę Łazańską Andrzejowi Gomolcowi. Jego dalsze losy nie są mi znane¹⁹.

Andrzej junior (Henryk, Indrzych) pozostawił po sobie córkę Zofię, żonę Andrzeja z Chronowa. Jego też żoną (być może drugą) była czynna na terenie województwa krakowskiego w pierwszej ćwierci XVI w. Anna Krezina. W 1512 r. Andrzej Kreza z żoną Anną sprzedał Wolę Łazańską Andrzejowi Gomolcowi. W tym samym roku Zygmunt I zezwolił Mikołajowi Lanckorońskiemu na oddanie Annie Krezinie w zastaw za 300 florenów królewskiej wsi Winiary. W 1520 r. Anna miała sprawę z dziedziczącymi w Woli Łazańskiej i Łazanach, Andrzejem Gomolcem z Woli i dziećmi zmarłego Stanisława Osieckiego (chodziło o 40 florenów zapisanych jej na tych dobrach). W 1522 r. Anna Krezina została wreszcie odnotowana jako dzierżawczyni wsi Czaple Wielkie²⁰. Nic więcej na jej temat nie udało się ustalić.

¹⁹ Por. SHG, cz. 3, z. 4, s. 792, 856–860; cz. 2, z. 3, oprac. J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1991, s. 464; cz. 1, z. 2, s. 244; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278.

²⁰ Por. SHG, cz. 1, z. 2, s. 244; cz. 3, z. 4, s. 863; cz. 1, z. 3, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław 1985, s. 437; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278.

Feliks Kreza był najmłodszym synem Andrzeja z Zawady i Łazan z jego drugiego małżeństwa z Małgorzatą z Jaroszowa h. Kornicz. W wyniku działu dóbr po ojcu objął część Łazan. W 1473 r. zastawił swoją część tej wsi za 100 grzywien bratu Indrzychowi. Podobnie jak inni bracia, prowadził liczne spory sądowe z Osieckimi. W 1475 r. z braćmi Stanisławem i Henrykiem zawarł ugodę ze wspomnianymi tu współdziedzicami Łazan, na mocy której umorzono wszystkie sprawy, jakie toczyli ze sobą Krezowie i Osieccy w sądach ziemskich i grodzkich krakowskich. W 1477 r. Feliks Kreza zastawił za 128 grzywien Wydźdze z Raciechowic całą część Łazan, która przypadła mu z działu z braćmi. W 1478 r. wyprocesował od brata Henryka 10 grzywien. Na wypadek swojej nieobecności Feliks upoważnił do odbioru pieniędzy braci Mikołaja i Andrzeja seniora. Gdyby jednak obaj ci bracia zmarli, Henryk miał przekazać całą sumę kościołowi w Łazanach. W 1480 r., działając wspólnie z bratem Stanisławem, sprzedał swoją część Łazan za 750 florenów węgierskich Janowi z Dmosic. Nic więcej o nim nie wiadomo²¹.

Nierozwiązaną zagadką pozostaje na chwilę obecną przekaz źródłowy z 1479 r., kiedy to czterej Krezowie występowali w sprawie o opiekę nad córkami zmarłego Jana Kępskiego. Ubiegający się o tę opiekę Sędziwój z Łukawicy stawiał wówczas przed sądem licznych braci herbowych Jana Kępskiego, a wśród nich Wracisława, Andrzeja, Mikołaja i Henryka Krezów. Trzej ostatni to bez wątpienia synowie Andrzeja Krezy z Zawady i Łazan. Wśród potomków tego ostatniego z całą pewnością nie występował natomiast żaden Wracisław. Co więcej, Kreza o tym imieniu nie pojawia się w żadnej innej zapisce sądowej. Najprostszym wyjaśnieniem byłoby więc stwierdzenie, że wspomnianym tu Wracisławem był po prostu Stanisław, którego imię zostało przez pisarza przekrecone. W tym miejscu nasuwa się jednak wątpliwość dotycząca starszeństwa występujących przed sądem braci. Pierwsze miejsce na liście uczestników procesu powinno bowiem przyspaść najstarszemu z Krezów – Andrzejowi. Gdybyśmy zatem przyjęli, że uczestnikiem przywołanej tu rozprawy sądowej nie był Stanisław Kreza, to jedyną uprawnioną konstatacją musi być stwierdzenie, że Wracisław nie pochodził z interesującej nas rodziny Krezów z Zawady²². Możemy również wysunąć przypuszczenie, że któryś Kreza (Stanisław,

²¹ Por. SHG, cz. 3, z. 4, s. 856–860.

²² Por. SHG, cz. 2, z. 3, s. 489; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278.

Henryk lub Feliks) pozostawił po sobie męskie potomstwo. Najpewniej od jednego z nich wywodził się bowiem Stanisław Kreza, wspomniany w rejestrze poborowym powiatu pilzneńskiego z 1581 r. jako współwłaściciel Glinnika w parafii Połomia²³.

Mikołaj Kreza był czwartym synem (trzecim z drugiego małżeństwa) Andrzeja z Zawady i Łazan. Jego matką była Katarzyna z Jaroszowa h. Kornicz. Zrobił on największą karierę spośród wszystkich braci. Jest też jedynym Krezą, który doczekał się biogramu w *Polskim słowniku biograficznym*. Na mocy umowy podziałowej z 1464 r. przypadła mu wieś Szczegłów oraz karczma w Trąbkach. Już w 1466 r. oddał jednak za 100 grzywien cały swój dział w zastaw starszemu bratu Andrzejowi seniorowi. W roku następnym sprzedał bratu Stanisławowi za 35 grzywien las, który należał do jego działu, a graniczył z dobrami Stanisława w Łazanach. Wszystkie te operacje pieniężne wiązały się zapewne z tym, że Mikołaj postanowił poświęcić się służbie wojskowej. W 1471 r. Kreza był już rotmistrzem 200-konnego oddziału jazdy zaciężnej i uczestniczył w wyprawie Władysława Jagiellończyka do Czech. W 1478 r. wziął udział w tłumieniu buntu wielkiego mistrza krzyżackiego Marcina Truchsesa. W 1480 r., kiedy jego bracia Stanisław i Feliks sprzedali Janowi z Dmosic należące do Krezów części Łazan, Mikołaj ze swoim siostrzeńcem, Janem Kawalcem z Węgrzec poręczył, że nikt nie będzie kwestionował sprzedaży, a zawarta wówczas umowa zostanie wpisana do akt ziemskich krakowskich. Mikołaj Kreza położył podwaliny majątkowe pod późniejsze znaczenie swojego rodu. Jako pierwszy przedstawiciel rodziny Krezów wszedł w posiadanie zamku w Bobolicach. Wbrew jednak przypuszczeniom A. Bonieckiego i twierdzeniu D. Quirini-Popławskiej, nie otrzymał Bobolic od króla, tylko nabył je drogą kupna. W 1486 r. Kreza kupił za 1600 florenów węgierskich od braci Jerzego, Andrzeja i Serafina Trestków zamek Bobolice z wsiami Niegowa i Zdów oraz prawem patronatu prebendy w Niegowej. Nieco później Trestkowie sprzedali też Mikołajowi Krezie za 400 grzywien wieś Ogorzelik (dziś Ogorzelnik) i Tomiszowice oraz folwark Lgota i pole pod zamkiem. Do klucza bobolickiego Kreza przyłączył też wioskę Mzurowa (Mzurów)²⁴.

²³ Por. *Wykazy geograficzno-statystyczne*, [w:] A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Źródła dziejowe*, t. XIV, *Małopolska*, t. III, Warszawa 1886, s. 257; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278.

²⁴ Por. *SHG*, cz. 3, z. 4, s. 856–857, 859; D. Quirini-Popławska, *op. cit.*, s. 295; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278; *SHG*, cz. 1, z. 1, s. 140; Archiwum

W roku 1487 Wawrzyniec Kośmider Gruszczyński otrzymał od króla konsens na zastawienie Mikołajowi Krezie z Zawady wsi królewskiej Rajskowo w województwie kaliskim (Kreza nie skorzystał jednak ostatecznie z możliwości objęcia tego zastawu). W latach 1488–1494 Mikołaj Kreza był sędzią ziemskim sanockim. Od 12 kwietnia 1498 r. do 2 sierpnia 1499 r. pełnił urząd starosty lwowskiego. W latach 1498–1502 był także starostą przemyskim. Najpóźniej w 1499 r. zaciągnął się jako rotmistrz husarski do służby w obronie potocznej i pełnił ją do końca życia. W czasie bezkrólewia po śmierci Jana Olbrachta Mikołaj Kreza sprawował ogólne dowództwo nad całą obroną potoczną z tytułem „campiductor terrarum Russiae”. Większą grupą wojska dowodził także w 1502 r., w czasie szczególnego nasilenia konfliktu polsko-mołdawskiego. W marcu 1506 r. został wyznaczony jednym z czterech pomocników hetmańskich. W 1504 r. król Aleksander zobowiązał się do wypłacenia Krezie 3834 florenów węgierskich nie później niż do Bożego Narodzenia 1505 r. Czerpiąc korzyści z różnych źródeł, Mikołaj Kreza systematycznie powiększał swój majątek. Przeprowadzał różne transakcje finansowe ze szlachtą i mieszczanami (głównie w Krakowie i Przemyślu). Wykupił część Bolesławia od dzieci swojego starszego brata, Andrzeja seniora. Wszedł również w posiadanie innych dóbr, które w przeszłości należały do tej linii rodu Krezów, czyli Zawady i części Krzykawki. Angażował się także w wydobycie ołowiu. Zmarł w 1506 r.²⁵

Mikołaj Kreza ożeniony był z Dorotą niewiadomego nazwiska. Przeżyła ona męża, a znana jest głównie dzięki sprawie sądowej, jaką miała z mieszczanami olkuskimi w 1510 r. Król Zygmunt I rozsądził wówczas spór między Janem Wapowskim i Dorotą, wdową po Mikołaju Krezie z Bobolic, oraz jej synami, dziedzicami w Bolesławiu, a mieszczanami z Olkusza o płuczki ołowiu położone koło stawu Ujków i używane przez mieszczan olkuskich. Ci ostatni twierdzili, że płuczki te leżą w granicach należącej do miasta wsi Starczynów, natomiast Wapowski i Dorota Krezina dowodzili, że płuczki te znajdują się w granicach dóbr Bolesław. Zygmunt I orzekł, że mieszczanie olkuscycy mogą swobodnie korzystać z płuczek koło

Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Metryka Koronna [dalej: MK] 14, k. 18.

²⁵ Por. AGAD, MK 14, k. 215, 265; MK 21, k. 32; D. Quirini-Popławska, *op. cit.*, s. 295; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278; S. Uruski, *op. cit.*, t. VIII, s. 59.

stawu Ujków, przy drodze z Olkusza do Sławkowa, wytapiać tam rudę i prowadzić sztolnie aż do granic klucza sławkowskiego biskupa krakowskiego, natomiast dziedzice Bolesławia winni płacić królowi olborę ze wszystkich kopalń w tej wsi. Zwraca uwagę to, że w sprawie tej obok matki Doroty uczestniczyli również synowie Mikołaja Krezy, których określono mianem dziedziców w Bolesławiu. Do tej pory panowało dość powszechne przekonanie, że jedynym synem starosty lwowskiego i przemyskiego był Mikołaj, dziedzic na Bobolicach. Wydaje się jednak, że należy zweryfikować ten pogląd. Adam Boniecki zna bowiem Andrzeja z Bobolic Krezę, dziedzica Bolesławia, który w 1545 r. sprzedał swoje części we wsiach Dąbrówno, Zalesice i Wiercica Walentemu Dembińskiemu. Ten sam Andrzej Kreza z Bobolic sprzedał w 1549 r. za 2700 florenów Marcjanowi Chełmskiemu, chorążemu krakowskiemu, połowę Bolesławia, Zawadę i część Krzykawki. Zważywszy na to, że Andrzej pisał się z Bobolic oraz dziedziczył na Bolesławiu, które to dobra niewątpliwie znajdowały się w rękach starosty lwowskiego i przemyskiego, nie pozostaje nam nic innego, jak uznać go za syna Mikołaja Krezy z Zawady i Bobolic²⁶.

Drugim synem starosty lwowskiego i przemyskiego oraz jego żony Doroty był Mikołaj Kreza z Bobolic, który odziedziczył po ojcu klucz bobolicki. Urodził się on zapewne około roku 1500, skoro brał udział w przegranej przez wojska polsko-litewskie bitwie pod Sokalem stoczonyj 2 sierpnia 1519 r. Tu dostał się do niewoli tatarskiej, w której spędził dwa lata. Później, sprzedany do Turcji, spędził tam jako niewolnik kolejnych pięć kwartałów. Z inskrypcji na jego epitafium zamieszczonej w pracy Szymona Starowolskiego pochodzi informacja, że obiecał on swojemu tureckiemu panu, że jeśli zwolni go z niewoli na słowo honoru i pozwoli mu pojechać do domu, w umówionym terminie wróci do niego, przywożąc ze sobą ustaloną kwotę okupu. Kiedy zaś dotrzymał słowa, ucieszony tym faktem Turek nie tylko zrezygnował z pieniędzy za okup, lecz jeszcze podarował mu pięknego rumaka. Po powrocie do kraju Kreza służył w wojsku. Przed 1540 r. ożenił się z Anną Szafrąncówną h. Sarykoń, córką starosty checińskiego Hieronima i Reginy, córki króla Zygmunta Starego i Katarzyny Telniczanki. W kwietniu 1550 r. Kreza wniósł w Krakowie do akt Metryki Koronnej pro-

²⁶ Por. *SHG*, cz. 1, z. 1, s. 140, 180; cz. 3, z. 2, s. 238; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278; D. Quirini-Popławska, *op. cit.*, s. 295.

test przeciwko swojemu teściowi, Hieronimowi Szafrącowi, który nie dotrzymał terminu przekazania mu zapisanej wcześniej sumy 1200 florenów. Podobnie jak Hieronim Szafraniec, Mikołaj Kreza był gorliwym wyznawcą kalwinizmu²⁷.

Po śmierci starosty chęcińskiego, który zmarł pod koniec 1554 lub też w 1555 r., Kreza podjął starania – wraz ze swoimi szwagrami Remigianem Chełmskim (mężem Katarzyny Szafrancówny, rodzonej siostry swojej żony) i Mikołajem Oleśnickim z Pińczowa (mężem przyrodniej siostry Anny i Katarzyny – Zofii) – o przejęcie całego majątku po nim. Rozgrywka toczyła się o opanowanie Pieskowej Skąły z przyległościami w powiecie krakowskim, kłucza włoszczowskiego w powiecie chęcińskim oraz zastawionej „w starych sumach” tenuty wolbromskiej w powiecie księskim. Już w 1555 r. wszyscy trzej zięciowie starosty chęcińskiego, wspierani przez Stanisława Szafranca, stryjecznego bratanka zmarłego, rozpoczęli zabiegi zmierzające do unieważnienia trzeciego małżeństwa Hieronima (z mieszczką olkuską Anną Wasilińską vel Wasilewską) i uznania pochodzącego z niego potomstwa za nieprawe. W tym samym czasie Chełmski, Kreza i Oleśnicki wystąpili na drogę sądową przeciwko opiekunom małoletniego Mikołaja Szafranca (syna Hieronima z jego drugiego małżeństwa z Zofią ze Zborowskich) – wojewodzie krakowskiemu Stanisławowi Tęczyńskiemu, podkanclerzemu koronnemu Janowi Przerembskiemu oraz Mikołajowi Secygniowskiemu i Marianowi Przyłęckiemu, którzy po śmierci swojego dotychczasowego pupila (przed listopadem 1555 r.) przejęli opiekę nad dziećmi starosty chęcińskiego pochodzącymi z jego trzeciego małżeństwa. Nie wchodząc w szczegóły tego długotrwałego sporu, powiedzmy jedynie, że korzystając ze śmierci głównego opiekuna, wojewody krakowskiego Stanisława Tęczyńskiego, który zmarł 5 grudnia 1560 r., kilkanaście dni później Oleśnicki,

²⁷ Por. D. Quirini-Popławska, *op. cit.*, s. 295; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278; Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005, s. 192–193; S. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum*, Cracoviae 1655, k. 781; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 368–369; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. V, s. 382–383; A. Biedrzycka, *Szafraniec Hieronim (Jarosz) z Pieskowej Skąły*, [w:] *PSB*, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 438; AGAD, MK 78, k. 21v–22; Z. Anusik, *Królewska krew. Polscy potomkowie Zygmunta Starego i Katarzyny Telniczanki w czasach staropolskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 2, s. 36–37; idem, *The royal blood. Polish descendants of Sigismund I the Old and Katarzyna Telniczanka in old Polish times*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 3, s. 36.

Chełmski i Kreza dokonali zbrojnego zajęcia dóbr i zamku Pieskowa Skała, które przeszły w ich wspólną posesję. W maju 1563 r. cała trójka zawarła zaś ugodę z Mikołajem Secygniowskim w sprawie dóbr włoszczowskich. Obie strony umorzyły wszystkie wzajemne pretensje i procesy dotyczące tej majątności. Oznaczało to potwierdzenie prawa Chełmskich, Krezów i Oleśnickich do objęcia w posiadanie Włoszczowy oraz należących do tego klucza wiosek. Jednocześnie zięciowie Hieronima Szafrąńca podjęli decyzję o przekazaniu Secygniowskiemu tenuty wolbromskiej w depozyt sekwestrowy. W 1564 r. Zofia z Szafrąńców Oleśnicka zrzekła się jednak swoich praw do części Wolbromia na rzecz sędziego ziemskiego krakowskiego Mariana Przyłęckiego. Wkrótce potem to samo uczyniła Katarzyna z Szafrąńców Chełmska i tenuta wolbromska przeszła w ręce Przyłęckiego²⁸.

W początkach 1557 r. zmarła Anna z Szafrąńców Krezina. Od tej pory w procesach o spadek po Hieronimie Szafrąncu prowadzonych przez jej męża stroną stały się ich wspólne dzieci, jako spadkobiercy matki i dziadka. Dzięki temu wiadomo, że para doczekała się trzech synów: Jana, Marcina i Jakuba oraz czterech córek: Doroty, Katarzyny, Anny i Reginy. Na epitafium Mikołaja Krezy podano, że zmarł on w wieku 67 lat. Oznacza to, że jego śmierć przypadła mniej więcej na rok 1567. Najpewniej jeszcze za życia Mikołaja Krezowie odprzedali Stanisławowi Szafrąncowi przypadającą na nich trzecią część zamku i dóbr Pieskowa Skała. Cesji swoich praw do tych dóbr na rzecz Szafrąńca dokonali Jan i Marcin Krezowie już 7 lipca 1565 r. w Krakowie. Dnia 6 sierpnia 1566 r., podczas sejmu walnego w Lublinie, Marcin Kreza, działając w imieniu własnym oraz nieobecnego brata Jana, przeniósł z kolei ten zapis do ksiąg Metryki Koronnej²⁹.

²⁸ Por. K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr 1563–1665. Sprawa zastawów królewskich małopolskich*, Warszawa 1984, s. 67, 215; A. Biedrzycka, *op. cit.*, s. 438 (tu również informacja, że ostatecznie wdowa po Hieronimie Szafrąncu doprowadziła do odrzucenia zarzutów dotyczących legalności jej małżeństwa, a w 1570 r. zawarła ugodę, na mocy której jej synowie otrzymali na własność wsie Ludynię, Kozłów i Częstków z klucza włoszczowskiego); J. Pielas, *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007, s. 196–199; J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999, s. 197; Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], *Castriensia Cracoviensia Inscriptiones* [dalej: CCI] nr 89, s. 1325–1330; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 37–38; idem, *The royal blood...*, s. 37.

²⁹ Por. J. Pielas, *op. cit.*, s. 197; ANK, CCI nr 89, s. 1325–1330; nr 91, s. 1126–1127; B. Paprocki, *op. cit.*, s. 369 (tu informacja, że Mikołaj Kreza miał

W dniu 16 marca 1574 r. synowie nieżyjących już Mikołaja i Anny z Szafranców Krezów dokonali w Krakowie podziału dóbr po rodzicach. Starszy z nich – Jan objął dobra ojcowskie, czyli zamek Bobolice z folwarkiem oraz wsie Niegowa z folwarkiem i prawem prezenty tamtejszego proboszcza, Mzurów z folwarkiem, Tomiszewice, Lgota, Ogorzelik i Zdów, wsie puste Bobolki, Niegówka i Sadowie oraz pozostające w zastawie części wsi Dąbrówno i Zalesice. Na dział młodszego z braci – Marcina przypadły natomiast dobra macierzyste, należące niegdyś do dziadka Krezów, Hieronima Szafranca. W skład schedy Marcina Krezy wchodziły: miasto Włoszczowa z wójtostwem, wieś Włoszczowa z folwarkiem i prawem prezenty proboszcza w tamtejszym kościele parafialnym oraz wsie Wola Wiśniowa, Nieznanowice z folwarkiem, Ząbrzec, Sułków, Ostrów, Borowe Karczmy, Czartoszowy, Jedle, Łopuszno i Mniów. Obejmując te dobra, młodszy z braci Krezów wziął też na siebie obowiązek zabezpieczenia interesów materialnych pozostałego rodzeństwa – brata Jakuba i sióstr Katarzyny oraz Anny. Tej ostatniej, żonie Floriana Cieklińskiego, należał się posag zabezpieczony na dobrach bobolickich. Bracia ustalili więc również, że Marcin dokona przeniesienia tej wierzytelności z Bobolic na dobra włoszczowskie. Dotrzymanie warunków przeprowadzonego wówczas działu zagwarantowano zakładem w wysokości 20 000 florenów³⁰. W herbarzu Seweryna Uruskiego znajduje się informacja, że najstarsza córka Mikołaja i Anny z Szafranców Krezów – Dorota była żoną znanego działacza reformacyjnego, Piotra Maja z Silniczki h. Starykoń³¹. Wydaje się to dość prawdopodobne. Z pewnością nie była ona jednak matką dzieci tego Piotra. Gdyby bowiem miała z nim potomstwo, na pewno zostałyby to odnotowane w akcie podziału majątku po jej rodzicach (część spadku przypadająca na Dorotę odziedziczyłyby jej dzieci). Skoro zatem w podziale dóbr po

z Anną Szafrancówną synów Jana, Marcina i Jakuba oraz cztery córki); S. Starowolski, *op. cit.*, s. 781; AGAD, MK 99, f. 418v–420; I. Kaniewska, *Szafraniec Stanisław z Pieskowej Skały*, [w:] *PSB*, t. XLVI, s. 477 (tu informacja, że przed rokiem 1567 przypadająca na nich trzecią część dóbr i zamku Pieskowa Skała odprzedali też Szafrancowi Remigian i Katarzyna Chełmscy); Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 38; idem, *The royal blood...*, s. 38.

³⁰ Por. AGAD, MK 111, k. 180–182; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 39; idem, *The royal blood...*, s. 38–39.

³¹ Por. S. Uruski, *op. cit.*, t. X, s. 111; M. Rawita-Witanowski, W. Budka, *Ogniska reformacji w Chęcińskim, II. Włoszczowa*, „Reformacja w Polsce. Organ Towarzystwa do Badania Dziejów Reformacji w Polsce” 1926, R. IV, nr 13–16, s. 175.

Mikołaju i Annie Krezach dokonanym w marcu 1574 r. nie uczestniczyła już ani Dorota, ani też jej młodsza siostra Regina, to należy założyć, że obie zmarły bezpotomnie przed tą datą.

Kilka tygodni później zmarł również Jakub – najmłodszy z braci Krezów. Już 8 kwietnia 1574 r. Marcin Kreza skwitował bowiem brata Jana z zapisu 500 florenów, czyli połowy sumy, którą ten ostatni zapisał wcześniej zmarłemu właśnie bratu Jakubowi³². Nie wiemy nic o losach starszej z żyjących w marcu 1574 r. córek Mikołaja i Anny Krezów – Katarzyny. Najpewniej nie wyszła za mąż i zmarła bezpotomnie. Nieco więcej można za to powiedzieć o młodszej z Krezianek, Annie. Jak już wspomniałem, w chwili podziału dóbr po rodzicach była ona żoną Floriana Cieklińskiego h. Awdaniec. Fakt ten znajduje potwierdzenie również w innych przekazach źródłowych. Dnia 26 lutego 1574 r. król Henryk Walezy wyraził zgodę na to, aby Florian Ciekliński i jego żona Anna, córka niezjącego Mikołaja Krezy z Bobolic, wykupili wójtostwo w mieście Częstochowa z rąk dotychczasowych posiadaczy i objęli je w dożywotnie posiadanie³³. Wiemy także, że małżonkowie Cieklińscy byli użytkownikami wsi królewskich Płaskowice i Turowice w powiecie opoczyńskim. W dniu 6 kwietnia 1590 r. król Zygmunt III Waza zezwolił bowiem Florianowi Cieklińskiemu i jego żonie Annie na wydzierżawienie tych wsi dowolnej osobie, a 15 czerwca 1593 r. zgodził się na to, aby Anna z Bobolic, wdowa po Florianie Cieklińskim, scedowała wsie Płaskowice i Turowice na syna Jana³⁴.

Jan Kreza z Bobolic, najstarszy syn Mikołaja i Anny Szafrancówny, nie zapisał się niczym szczególnym w sferze publicznej. W herbarzach odnotowano jedynie, w ślad za Szymonem Starowolskim, że był ożeniony z nieznaną księżniczką Sanguszkówną i miał z nią syna Aleksandra. Możemy jednak w tym miejscu dodać, że Jan Kreza, urodzony zapewne na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XVI w., początkowo poświęcił się służbie wojskowej. Najpewniej wziął udział w wyprawie polskich oddziałów posiłkowych, które w 1562 r. stoczyły zwycięską bitwę z wojskami moskiewskimi pod Newlem. Możemy przypuszczać, że to właśnie Jan, a nie zbyt młody wówczas jego brat Jakub jest bohaterem odnotowanego przez

³² Por. AGAD, MK 111, k. 129v–130; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 39; idem, *The royal blood...*, s. 39.

³³ Por. AGAD, MK 112, k. 54v–55v; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 39–40; idem, *The royal blood...*, s. 39.

³⁴ Por. AGAD, MK 133, k. 437v, 570–571; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 40; idem, *The royal blood...*, s. 39.

Kaspra Niesieckiego epizodu, kiedy to Kreza „przed batalią pod Newlem w roku 1562, od wyuzdanego konia wśród nieprzyjacielskiego wojska już uszykowanego zapędzony, przecież bez szwanku się do swoich wrócił”³⁵. Jego udział w walkach z Moskwą na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego jest wysoce prawdopodobny również i z tego powodu, że stamtąd właśnie pochodziła jego przyszła żona. Ożenił się, jak możemy przypuszczać, około 1565 r. Już w roku następnym został bowiem odnotowany jako właściciel wsi Niegowa należącej do klucza bobolickiego. Ponieważ w tym czasie żył jeszcze zapewne ojciec Jana, uzasadniony wydaje się wniosek, że Mikołaj Kreza wydzielił tę wieś najstarszemu synowi w związku z jego małżeństwem. Dnia 3 czerwca 1567 r. Jan, z młodszym bratem Marcinem, był obecny w Krakowie, gdzie reprezentował pozostałe rodzeństwo w sprawie dotyczącej objęcia przez Stanisława Szafrąncza dóbr Pieskowa Skała³⁶. Na przełomie 1567 i 1568 r. Kreza wziął udział w popisie pospolitego ruszenia Wielkiego Księstwa Litewskiego zgromadzonego w obozie pod Radoszkowicami. Przybył tu na czele sześciokonnego pocztu, do którego wystawienia zobowiązana była jego żona, nazwana w źródle Kuncewiczową³⁷. Nie pozostaje to bynajmniej w jakiegokolwiek sprzeczności z powszechnym twierdzeniem genealogów, że Jan Kreza ożeniony był z księżniczką Sanguszkówną. Oznacza zaś tylko to, że najstarszy z braci Krezów ożenił się z wdową po nieznanym z imienia Kuncewiczu.

Jan Kreza nie był zbyt dobrym gospodarzem. Prowadząc życie ponad stan, poważnie zadłużył dobra bobolickie. Skorzystał z tego sekretarz królewski, ksiądz Stanisław Fogelweder, archidiakon warszawski, kanonik krakowski, wileński i płocki³⁸, który wykupił długi Krezy od jego wierzycieli i rozpoczął zabiegi o przejęcie zamku w Bobolicach oraz wsi wchodzących w skład tego klucza. W dniach 26 i 27 sierpnia 1588 r. do akt Metryki Koronnej wniesiono szereg wpisów, w których wierzyciele Krezy przenieśli swoje prawa do długów zabezpieczonych na dobrach bobolickich na Fogelwedera.

³⁵ Por. K. Niesiecki, *op. cit.*, t. V, s. 382.

³⁶ Por. ANK, CCI nr 91, s. 505–506, 1126–1127.

³⁷ Por. G. Lesmaitis, *Schemat przeglądu wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego w Radoszkowicach*, [w:] *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI–XVIII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 43, 48.

³⁸ Więcej na jego temat por. Ł. Kurdybacha, *Fogelweder Stanisław*, [w:] *PSB*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 44–46; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 45; idem, *The royal blood...*, s. 44.

Uczynili tak Walerian Tęgoborski (520 złotych na wsi Tomiszowice), Jan Kuczkowski (2700 złotych na wsiach Mzurów i Niegówka), Stanisław Giebułtowski (1300 złotych na wsi Zdów), Florian Cielkiński, szwagier Krezy (400 złotych na wsi Ogorzelik) oraz Mikołaj Silnicki (2200 złotych na wsi Niegowa). Przy tej samej okazji Kreza pozbył się trzech innych długów, oddając 112 złotych Walerianowi Tęgoborskiemu, 300 złotych Janowi Kuczkowskiemu oraz 100 złotych Stanisławowi Giebułtowskiemu. W niewielkim tylko stopniu poprawiło to jednak jego sytuację. W przywołanych tu aktach występuje również żona Jana Krezy – Małgorzata Sienguszkówna (bez wątplenia księżniczka, gdyż w tej formie właśnie zapisywano często nazwisko Sanguszków), która wyrażała wcześniej zgodę na obciążanie przez męża dóbr bobolicznych kolejnymi długami³⁹. Dnia 26 marca 1589 r. swoje prawa do długów zabezpieczonych na zamku Bobolice oraz innych dobrach Jana Krezy przeniósł też na Fogelwederę kasztelan sandomierski Stanisław Tarnowski⁴⁰. Wkrótce potem Kreza został zmuszony do sprzedaży zadłużonej włości i Stanisław Fogelweder objął w posiadanie cały klucz bobolicznych. Kiedy bowiem 15 kwietnia tego roku Zygmunt III wystawił Fogelwederom akt potwierdzający szlachectwo Stanisława i jego bratanków, Andrzeja, Josta i Stanisława, archidiakon warszawski został już nazwany Stanisławem Fogelwederem z Bobolic⁴¹. W początkach 1589 r. Krezowie utracili zatem zamek w Bobolicach i nigdy już do niego nie powrócili. Warto więc może przy tej okazji sprostować funkcjonującą powszechnie, a bałamutną informację, jakoby zamek w Bobolicach pozostawał w rękach Krezów aż do wygaśnięcia tego rodu w 1625 r. O dalszych losach Jana Krezy niewiele więcej wiadomo. Udało się natomiast ustalić, kim była jego żona. Małgorzata ks. Sanguszkówna była córką kniazia Wasyla Sanguszki z Kowla, dzierżawcy świsłockiego, i jego drugiej żony, Zofii Łozczanki, córki Andrzeja Łozki, wojskiego brzeskolitewskiego. W dniu 21 maja 1591 r. stawiała się ona (w towarzystwie książąt Adama Wiśniowieckiego i Jerzego Czartoryskiego) w grodzie kra-

³⁹ Por. AGAD, MK 135, k. 240–251v; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 45–46; idem, *The royal blood...*, s. 44–45.

⁴⁰ Por. AGAD, MK 135, k. 442v–443v.

⁴¹ Por. AGAD, MK 133, k. 352v–355. Dnia 30 VII 1593 r. Stanisław Fogelweder, dziedzic Bobolic, wniósł do Metryki Koronnej akt darowizny wsi Mzurów na rzecz bratanka Jodoka oraz zamku w Bobolicach z resztą klucza boboliczkiego na rzecz innego bratanka, Stanisława. Por. AGAD, MK 138, k. 299v–301; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 46; idem, *The royal blood...*, s. 45.

kowskim, gdzie wyraziła zgodę na dokonaną przez męża sprzedaż dóbr bobolickich Stanisławowi Fogelwederowi⁴². Nie znamy niestety daty śmierci Małgorzaty Kreziny. Można jednak przypuszczać, że nie przeżyła ona męża. Jan Kreza zmarł w grudniu 1597 r. lub też w styczniu roku następnego. Nie żył już na pewno 31 stycznia 1598 r., gdy jego syn Aleksander, obejmując spadek, przeprowadził kilka transakcji majątkowych. Z dokonanych przez tego ostatniego wpisów do ksiąg grodzkich krakowskich wiemy, że po sprzedaży dóbr bobolickich Jan Kreza ulokował 8000 florenów na należących do Stanisława Szafrąca wsiach Oleszno, Chotów, Świtno, Wola (Wiśniowa) i Lasocin (wszystkie w powiecie chęcińskim). Dobra te trzymał, częściowo w formie zastawu, częściowo jako dzierżawę do końca życia⁴³. Z małżeństwa z Małgorzatą ks. Sanguszkówną, która była najpewniej jego jedyną żoną, pozostawił po sobie syna Aleksandra. Przyjmowane dotąd powszechnie twierdzenie, że jego córką była również Urszula, która po śmierci Aleksandra objęła w posiadanie Włoszczowę, jest nieprawdziwe⁴⁴.

Głównym źródłem informacji o życiu Aleksandra Krezy z Bobolic jest inskrypcja na jego pomniku nagrobnym. Dowiadujemy się z niej, że jego matką była księżniczka Sanguszkówna, czyli znana nam już Małgorzata, córka Wasyla z linii kowelskiej. W cytowanej inskrypcji widnieje zapis, że Aleksander Kreza rozpoczął swoją służbę wojskową, walcząc pod rozkazami Stefana Batorego przeciwko Moskwie⁴⁵. Jeśli tak było w istocie, to należy założyć, że około 1580 r. Kreza musiał mieć przynajmniej 15–16 lat. Urodziłby się zatem nie później niż w roku 1565. Jest zatem wielce prawdopodobne, że małżeństwo jego rodziców zostało zawarte krótko przed tą datą⁴⁶. Spadkobiercy Aleksandra Krezy zadbali o umieszczenie na jego epitafium informacji, że brał on udział w bitwie pod Buczyną oraz w tłumieniu powstania Semena Nalewajki. Służył też pod

⁴² Por. ANK, CCI 145, s. 992–994. Warto w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że Małgorzata z Sanguszków Krezina nie występuje w żadnej genealogii rodu Sanguszków. Nie zna jej również autor biogramu Wasyla Sanguszki w *PSB*. Por. M. Machynia, *Sanguszko (Sanguszkowicz) Wasyl, książę z linii kowelskiej*, [w:] *PSB*, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 513–514.

⁴³ Por. ANK, CCI 163, s. 1408–1410, 1415–1420.

⁴⁴ Por. K. Niesiecki, *op. cit.*, t. V, s. 383; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278–279; S. Uruski, *op. cit.*, t. VIII, s. 59; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 46; idem, *The royal blood...*, s. 45.

⁴⁵ Por. S. Starowski, *op. cit.*, s. 790–791.

⁴⁶ Wiemy na pewno, że Jan i Małgorzata Krezowie byli małżeństwem w 1567 r. Nie można jednak wykluczyć, że pobraли się dwa–trzy lata wcześniej.

rozkazami Jana Zamoyskiego w wyprawie na Mołdawię w 1595 r. oraz przeciwko Michałowi Walecznemu w 1600 r. Walczył też w Inflantach oraz na kresach przeciwko Turkom i Tatarom⁴⁷. Jak już wspomniano, 31 stycznia 1598 r. Aleksander Kreza zjawił się w Krakowie, gdzie dokonał kilku wpisów do ksiąg grodzkich. Otrzymał wówczas od Hieronima Moskorzowskiego cesję sumy 5000 florenów, w jakiej trzymał on w zastawie należące do Szafranców wsie Krasocin i Mieczyn. Za zgodą Anny z Dembińskich, wdowy po Stanisławie Szafrancu i jej syna Andrzeja, starosty lelowskiego, Kreza objął obie te wsie w zastawne posiadanie. Zrezygnował natomiast z zastawu na trzymany przez ojca wsiach Oleszno, Chotów, Świtno, Wola i Lasocin, dokonując cesji sumy 8000 florenów zabezpieczonej na tych dobrach na rzecz Piotra Gruszczyńskiego. Aleksander Kreza rozliczył się też wówczas z Andrzejem Szafrancem z użytkowania przez Jana Krezę dóbr zastawnych przekazanych Gruszczyńskiemu (obaj skwitowali się z wzajemnych pretensji). Andrzej Szafraniec zapisał również Aleksandrowi Krezie kwotę 3000 florenów, którą uzyskał od niego w formie pożyczki, zabezpieczając ją na zastawionych mu już wsiach Krasocin i Mieczyn⁴⁸. Dnia 25 czerwca 1601 r. Aleksander Kreza pożyczył stryjowi Marcinowi kwotę 2000 florenów, którą ten ostatni zabezpieczył na wsi Sułków. Tego samego dnia Aleksander został wyznaczony jednym z czterech opiekunów żony i dzieci Marcina Krezy⁴⁹. Po śmierci stryja sumiennie opiekował się jego potomstwem. Spłacał też długi zaciągane przez synów Marcina. Jednocześnie jednak ich właśnie kosztem powiększał swój własny majątek. Po tragicznym zgonie Marcina juniora (jako zmarły został on odnotowany 26 kwietnia 1612 r.)⁵⁰ Aleksander Kreza przez następnych kilkanaście lat opiekował się najmłodszym z jego braci, urodzonym u schyłku XVI stulecia Piotrem. Sądzić również wypada, że to właśnie Aleksander wydawał za mąż córki swojego stryja i wypłacał im posagi. Wszystkie te działania doprowadziły do przejścia przez niego dóbr włoszczowskich. Ostatnie lata życia Aleksander Kreza spędził we Włoszczowie, której po śmierci brata stryjecznego Piotra był już chyba rzeczywiście jedynym dziedzicem. Dnia 25 stycznia 1622 r.

⁴⁷ Por. S. Starowolski, *op. cit.*, s. 791; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 47; idem, *The royal blood...*, s. 46.

⁴⁸ Por. ANK, CCI 163, s. 1408–1420, 1423–1426.

⁴⁹ Por. ANK, CCI 172, s. 1241–1242, 1246–1247.

⁵⁰ Por. ANK, CCI 195, s. 2486–2489.

Aleksander Kreza został skwitowany przez Piotra Gosławskiego z sumy 3000 florenów, którą pożyczył niegdyś od Jana, jego nieżyjącego już ojca⁵¹. Podczas okazowania szlachty powiatu checińskiego w kwietniu 1624 r. jego poczet został odnotowany wśród pocztów przysyłanych przez wdowy, sieroty, a także chorych i starych⁵². Zmarł 19 kwietnia 1625 r. bezżennie, jako ostatni męski potomek rodu Krezów⁵³. Podobnie jak ojciec Jan, stryj Marcin i dziadek Mikołaj, Aleksander do końca życia był wyznawcą kalwinizmu. Świadkiem jego śmierci był Baltazar Jan Lutomirski, który na okładce swojego egzemplarza Biblii brzeskiej zanotował, że Aleksander Kreza zmarł „ze wszystkimi cnotami, bogobojnością ozdobiony i z wielkim nabożeństwem. Świętości Pańskie dzień przed śmiercią przyjął od ministra swego, księdza Jędrzeja (Sudroviusa), po którym Włoszczowa przypadła na siostry stryjeczne rodzone, to jest na moje żonę i insze rodzone”⁵⁴.

Intersującą postacią był bez wątpienia prawnuk Zygmunta Staroego i Katarzyny Telniczanki, młodszy syn Mikołaja i Anny z Szafranców Krezów – Marcin. Datę jego urodzenia możemy oszacować w przybliżeniu na początek lat czterdziestych XVI w.⁵⁵ Jak wspo-

⁵¹ Por. ANK, CCI 217, s. 2419.

⁵² Por. *Rejestr okazowania powiatu checińskiego w 1624 roku*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI-XVIII wieku*, t. I (*Rejestry pospolitego ruszenia szlachty sandomierskiej z XVII wieku*), oprac. J. Pielas, Kielce 2009, s. 43.

⁵³ Por. S. Starowolski, *op. cit.*, s. 791.

⁵⁴ Por. M. Rawita-Witanowski, W. Budka, *op. cit.*, s. 175. W tym miejscu wypada sprostować kilka własnych błędów. Opierając się na dotychczasowych ustaleniach literatury przedmiotu, byłem pewien, że Aleksander Kreza rzeczywiście miał siostrę Urszulę. Kiedy więc znalazłem w źródłach informacje dotyczące Zofii z Bobolic Krezianki, żony Baltazara Jana Lutomirskiego (jednej ze spadkobierczyń Aleksandra Krezy), uznałem, że musiała ona być rodzoną siostrą Urszuli. Ponieważ jednak zarówno Urszula, jak i Zofia były znacznie młodsze od Aleksandra, przyjąłem, że były one jego przyrodnimi siostrami, pochodzącymi z drugiego małżeństwa Jana Krezy z Bobolic. Por. Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 47–49; *idem*, *The royal blood...*, s. 46–48. W rzeczywistości obie siostry: zarówno Urszula, jak i Zofia były córkami Marcina Krezy, czyli bratanicami Jana. Na marginesie tego wywodu warto dodać, że nawet M. Rawita-Witanowski i W. Budka, którzy odnaleźli w Bibliotece Jagiellońskiej egzemplarz Biblii brzeskiej, z okładki którego pochodzi zapiska Baltazara Lutomirskiego rozwiewająca wszelkie wątpliwości dotyczące pokrewieństwa między Aleksandrem a Urszulą, w cytowanym już artykule twierdzą, że Urszula Krezianka była rodzoną siostrą ostatniego z Krezów. Por. *eorundem*, *op. cit.*, s. 175.

⁵⁵ Już 7 VII 1565 r. Marcin ze starszym bratem Janem, działając w imieniu własnym oraz pozostałego rodzeństwa, dokonał na rzecz Stanisława Szafranca

mniano, w marcu 1574 r. objął on w posiadanie dobra włoszczowskie. Nie jest jednak pewne, czy wsie wymienione w akcie podziałowym należały w całości do Krezów. Być może władali oni jedynie częściami niektórych wsi. Zgodnie z ustaleniami Jacka Pielasa już w kwietniu 1574 r. Mikołaj Oleśnicki, jeden z trzech synów Mikołaja z Pińczowa i Zofii z Szafranców, został bowiem odnotowany jako właściciel wsi Nieznanowice, Wola Wiśniowa, Ząbrzec i Borowa Karczma. Oleśnicy z Pińczowa nie zdołali jednak utrzymać tych dóbr w swoich rękach. Już w 1580 r. sprzedali bowiem wszystkie cztery wioski Stanisławowi Szafrancowi z Pieskowej Skały, który konsekwentnie wykupował od spadkobierców Hieronima Szafranca dawne rodowe posiadłości⁵⁶. Sądzić wypada, że zaraz po przejęciu Włoszczowy Marcin Kreza odstąpił Oleśnikom należące do niego części wspomnianych tu wsi, otrzymując w zamian zrzeczenie się przez nich pretensji do pozostałej części klucza włoszczowskiego. Nawet po ustąpieniu z wsi wchodzących w skład majątności nieznanowickiej Marcin Kreza w dalszym ciągu był człowiekiem zamożnym. Zatrzymał bowiem w swoim ręku na pewno miasto Włoszczowę oraz wsie Włoszczowa i Sulków. Być może przez pewien czas był również właścicielem wsi Ostrów, Czaroszowy, Jedle, Łopuszno i Mniów⁵⁷.

Marcin Kreza był bardzo gorliwym wyznawcą kalwinizmu. Czynnie uczestniczył we wszystkich wydarzeniach związanych z działaniami podejmowanymi przez polskich dysydentów. W 1580 r. odebrał katolikom kościół we Włoszczowie i zamienił go na zbór kalwiński. W tym samym roku publicznie zdeptał Eucharystię, po czym rzucił ją psom na pożarcie. Upomniał go za to Stefan Batory, ostrzegając jednocześnie, że jeśli podobne wykroczenie się powtórzy, będzie zmuszony do podjęcia bardziej zdecydowanych działań. Na początku lat osiemdziesiątych XVI w. Marcin Kreza ściągnął do Włoszczowy Grzegorza z Żarnowca, który został ministrem włosz-

cesji praw do przypadającej na Krezów części dóbr Pieskowa Skała. Należy zatem założyć, że obaj bracia mieli już wówczas ukończony 24 rok życia. Por. AGAD, MK 99, f. 418v–420.

⁵⁶ Por. J. Pielas, *Oleśnicy...*, s. 206–207, 210; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 42; idem, *The royal blood...*, s. 41.

⁵⁷ Z całą pewnością w późniejszym okresie Marcin Kreza utracił jakąś część dóbr włoszczowskich na rzecz Stanisława Szafranca, który konsekwentnie skupował majątki należące kiedyś do dziadka Krezy – starosty chęcińskiego Hieronima. Nie jest jednak prawdą twierdzenie, że już przed 1570 r. S. Szafraniec „przejął większość klucza włoszczowskiego”. Por. I. Kaniewska, *op. cit.*, s. 477.

czowskiego zboru i pozostał w tym mieście do końca życia. W 1587 r. Kreza uczestniczył w zjeździe szlachty małopolskiej pod Pokrzywnicą i podpisał jego uchwały. W sierpniu 1595 r. zarówno Marcin Kreza, jak i Grzegorz wzięli udział w synodzie toruńskim. Pod jego uchwałami podpisał się Marcin. W lutym 1596 r. Kreza był gospodarzem synodu dystryktowego we Włoszczowie. W maju 1599 r. uczestniczył z Grzegorzem z Żarnowca w zjeździe ewangelików i prawosławnych w Wilnie. Został tu wybrany jednym z prowizorów mających sprawować opiekę nad współwyznawcami z prowincji małopolskiej i zabiegać o utrzymanie pokoju religijnego⁵⁸.

Marcin Kreza przeprowadził szereg różnego rodzaju transakcji majątkowych. W 1578 r., regulując zobowiązania wynikające z konieczności wypłacenia posagu należnego siostrze Annie, wydzierżawił na trzy lata miasto Włoszczowę z wszystkimi przynależnościami oraz wieś Włoszczowę z folwarkiem swojemu szwagrowi, Florianowi Cieklińskiemu. Przy tej okazji Ciekliński skwitował go z długu 1900 florenów⁵⁹. W roku następnym zastawił szwagrowi wieś Sułków, którą następnie Ciekliński wypuścił Krezie w dzierżawę⁶⁰. W kolejnych latach Marcin Kreza dokonał kilkudziesięciu wpisów do ksiąg grodzkich krakowskich. Nie sposób w tym miejscu odnieść się do wszystkich odnotowanych tam transakcji. Warto jednak zaznaczyć, że z reguły dotyczyły one pożyczek zaciąganych przez Krezę u przedstawicieli średniej szlachty posiadającej dobra w województwie krakowskim. Dnia 25 czerwca 1601 r. Marcin Kreza ustanowił opiekę nad swoją żoną i dziećmi. Na opiekunów powołał Stanisława Morskiego, Pawła Gierałtowskiego, swojego bratanka, Aleksandra Krezę oraz Jana Tynieckiego⁶¹. W początkach stycznia 1602 r. został skwitowany z pożyczonej sumy 2000 florenów przez Elżbietę Gosławską, wdowę po Stanisławie⁶². Dnia 4 czerwca tego roku Kreza kupił od Floriana Czarnieckiego, syna

⁵⁸ Por. J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835, s. 169; idem, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. I, Poznań 1842, s. 132; J. Wijaczka, *Reformacja w miastach prywatnych w Koronie w XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2016, t. LXXVII, s. 389; J. Tazbir, *Bluźniercy, którzy uszli karze*, „Nauka” 2011, nr 1, s. 8; H. Kowalska, *Grzegorz z Żarnowca*, [w:] *PSB*, t. IX, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 91–93; *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. II, Petersburg 1859, s. 237; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 43; idem, *The royal blood...*, s. 42.

⁵⁹ Por. ANK, CCI nr 117, s. 741–752.

⁶⁰ Por. ANK, CCI nr 119, s. 634–639, 693–698.

⁶¹ Por. ANK, CCI nr 172, s. 1246–1247.

⁶² Por. ANK, CCI nr 173, s. 2–5.

nieżyjącego Krzysztofa, części wsi Czarnca i Kąty w powiecie chęcińskim⁶³. Z kolei 22 lipca 1603 r. Marcin Kreza zapisał swoim córkom po 4000 florenów posagu⁶⁴. Być może wiązało się to z pogarszającym się stanem jego zdrowia. Kreza zmarł bowiem najpewniej pod koniec 1604 r. Jako zmarły odnotowany został bowiem w księgach grodzkich krakowskich w dniu 12 stycznia 1605 r.⁶⁵

Marcin Kreza ożenił się zapewne w 1576 r. Jego żoną została Elżbieta Gierałtowska h. Orła (Szaszor), córka Hieronima i Urszuli Morskiej h. Topór. Rozliczenia dotyczące wypłaty posagu żony przeprowadzał Marcin z ojczymem Elżbiety, sędzią grodzkim i burgrabią krakowskim Marianem Przyłęckim. Z wpisu wniesionego do ksiąg grodu krakowskiego w dniu 13 stycznia 1577 r. wiemy, że posag ten wynosił 4000 florenów. Kreza nie otrzymał jednak od razu całej tej sumy. Przyłęcki wypłacił mu bowiem jedynie 2000 florenów, a do czasu uregulowania pozostałej części należności oddał mu w użytkowanie część wsi Szczodrkwice w powiecie lelewskim⁶⁶. Dodajmy, że sprawa wzajemnych rozliczeń między Krezą a Przyłęckim ciągnąć się miała jeszcze przez kilkanaście kolejnych miesięcy⁶⁷. Z małżeństwa z Elżbietą Gierałtowską Marcin Kreza doczekał się bardzo licznego potomstwa. W akcie ustanowienia opieki nad żoną i dziećmi z 25 czerwca 1601 r. wymieniono synów Hieronima, Marcina, Andrzeja, Stanisława i Piotra oraz córki Annę, Katarzynę, Urszulę i Barbarę⁶⁸. Co ciekawe, nie ma tu najmniejszej nawet wzmianki o najmłodszej córce Krezy – Zofii⁶⁹. Imię tej ostatniej pojawiło się jednak w aktach grodzkich krakowskich 22 lipca 1603 r., kiedy to Marcin Kreza zapisał swoim pięciu córkom (Annie, Katarzynie, Urszuli, Barbarze i teźże Zofii) po 4000 florenów posagu⁷⁰. Na tej podstawie możemy wywnioskować, że Zofia Krezianka przy-

⁶³ Por. ANK, CCI nr 175, s. 187–190.

⁶⁴ Por. ANK, CCI nr 178, s. 324–326.

⁶⁵ Por. ANK, CCI nr 182, s. 479. Dodajmy w tym miejscu, że w cytowanych poniżej artykułach mojego autorstwa błędnie przypisano Marciniowi Krezie uczestnictwo w wydarzeniach rozgrywających się po 12 I 1605 r. W rzeczywistości informacje te dotyczą jednego z synów Krezy, Marcina juniora. Por. Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 43–44; idem, *The royal blood...*, s. 42–43.

⁶⁶ Por. ANK, CCI nr 115, s. 218–224; I. Kaniewska, *Przyłęcki Marian (Marcjan)*, [w:] *PSB*, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 197–199.

⁶⁷ Por. ANK, CCI nr 117, s. 761–764; nr 118, s. 1665–1667.

⁶⁸ Por. ANK, CCI nr 172, s. 1246–1247.

⁶⁹ Por. ANK, CCI nr 182, s. 123–124.

⁷⁰ Por. ANK, CCI nr 178, s. 324–326.

szała na świat w okresie zawartym między datą powstania obu tych dokumentów, zatem między 25 czerwca 1601 r. a 22 lipca 1603 r.

O synach Marcina i Elżbiety z Gierałtowskich Krezów wiemy stosunkowo niewiele. Najstarszy z nich – Hieronim 8 stycznia 1605 r. poświadczył w grodzie krakowskim, że jest winien Andrzejowi Niewiarowskiemu sumę 800 florenów. Co ciekawe, we wpisie tym nie ma wzmianki o śmierci jego ojca, który jako zmarły wspomniany został już kilka dni później. Najpewniej więc wiadomość o śmierci Marcina Krezy dotarła do Krakowa po 8, a przed 12 stycznia 1605 r. Dnia 21 maja tego roku Hieronim Kreza poświadczył zaciągnięcie długu w wysokości 1330 florenów od Stanisława Janowskiego⁷¹. Nie żył już zapewne 7 maja 1610 r., kiedy to Aleksander Kreza roborował w grodzie krakowskim umowę zawartą z jednym z wierzycieli Hieronima – Andrzejem Niewiarowskim. Jak można się domyślać, chodziło tu o zobowiązanie spłaty długu zaciągniętego przez najstarszego z synów Marcina Krezy seniora⁷².

Zdecydowanie bardziej czynny na forum publicznym był drugi z synów Marcina Krezy – Marcin junior. Urodził się on na początku lat osiemdziesiątych XVI stulecia. Na przełomie 1594 i 1595 r. w towarzystwie wojewodzica lubelskiego Jana Amora Tarły, Mariana Przyłęckiego i Jana Gosławskiego udał się na studia do Heidelbergu. Dnia 2 stycznia 1595 r. wpisał się do ksiąg miejscowego uniwersytetu, gdzie zaznaczono, że był jeszcze „*iniuratus propter aetatem*”, co oznacza, że nie miał ukończonych 14 lat⁷³. Marcin junior wziął też czynny udział w rokoszu sandomierskim. W maju 1606 r. podpisał w Krakowie protestację przeciwko złożeniu na dzień 3 czerwca tego roku sejmiku szlachty krakowskiej w Proszowicach. Dnia 24 czerwca 1607 r. w obozie pod Jezierną podpisał akt wypowiedzenia posłuszeństwa Zygmuntowi III. Z kolei 1 listopada 1608 r. Marcin Kreza wniósł do ksiąg grodzkich krakowskich

⁷¹ Por. ANK, CCI nr 183, s. 343–345.

⁷² Por. ANK, CCI nr 192, s. 368–370. Dodajmy, że strony określiły wadium dla tej umowy na 600 florenów, co mocno uprawdopodobnia przypuszczenie, że zawarte wówczas porozumienie było związane ze spłatą starego długu zaciągniętego przez Hieronima Krezę.

⁷³ Por. D. Żołądź, *Studenci polscy z Korony i Litwy na uniwersytecie w Heidelbergu w okresie reformacji*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1994, t. XXXVI, s. 13; *Die Metrikel der Universität Heidelberg von 1386 bis 1662*, hrsg. G. Toepke, Bd. II, Heidelberg 1886, s. 177; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 44; idem, *The royal blood...*, s. 43.

zobowiązanie do spłaty 600 florenów długu wobec Andrzeja Oleśnickiego i 100 florenów wobec Piotra Gruszczyńskiego⁷⁴. Z całą pewnością był on również tym Krezą, który po rokoszu Zebrzydowskiego dzierżawił wójtostwo w Bochni od Stanisława Morskiego i jego żony, Anny z Cikowskich⁷⁵. Nie żył już 12 kwietnia 1612 r., kiedy to jeden z jego wierzycieli – Piotr Gruszczyński scedował na Aleksandra Krezę sumę 100 florenów, jaką winien mu był zmarły Marcin Kreza⁷⁶. Marcina juniora dotyczy również wzmianka w instrukcji dla posłów na sejm obranych na sejmiku proszowskim 5 lutego 1613 r., gdzie w postulatach wpisano, aby „sprawa pp. Krezów o zabicie nieboszczyka p. Marcina brata ich z p. Kłobukowskiem, aby na tym sejmie koniecznie sądzona była”⁷⁷.

O trzecim synu Marcina Krezy i Elżbiety z Gierałtowskich – Andrzeju wiem tylko tyle, że 12 stycznia 1605 r. wniósł do grodu krakowskiego zobowiązanie spłaty długu w wysokości 1400 florenów zaciągniętego u Seweryna Witkowskiego⁷⁸. Czwartym z synów Marcina seniora – Stanisław nie pozostawił po sobie żadnego śladu w źródłach. Zmarł zapewne młodo. Z pełnym przekonaniem mogę też stwierdzić, że Barbara Krezina, wdowa po Stanisławie, która w 1605 r. pożyczyła 400 florenów Adamowi Morsztynowi, nie mogła być żoną czwartego z synów Marcina Krezy seniora⁷⁹. Wspomniana tu Barbara była więc zapewne wdową po odnotowanym w rejestrze poborowym województwa sandomierskiego w 1581 r.

⁷⁴ Por. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* [dalej: ASK], t. I (1572–1620), wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 298; H. Schmitt, *Kilka uwag w sprawie rokoszu Zebrzydowskiego*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” [Poznań] 1865, t. III, s. 62; ANK, CCI nr 187, s. 1473–1477; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 43–44; idem, *The royal blood...*, s. 42–43 (w obu cytowanych tu artykułach mojego autorstwa błędnie przypisano udział w rokoszu Zebrzydowskiego oraz zaciągnięcie pożyczek w 1608 r. ojcu Marcina – Marcinowi seniorowi).

⁷⁵ Por. W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeorum „Liber chomorum”*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, cz. 1 (*Wstępy wydawców i tekst*), Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 73.

⁷⁶ Por. ANK, CCI nr 195, s. 2486–2489.

⁷⁷ Por. ASK, t. I, s. 347; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 44; idem, *The royal blood...*, s. 43.

⁷⁸ Por. ANK, CCI nr 182, s. 478–482.

⁷⁹ Por. ANK, CCI nr 182, s. 665–667. Dodam tylko, że jest zupełnie nieprawdopodobne, aby czwartym z synów Marcina, który urodził się zapewne nie wcześniej niż w połowie lat osiemdziesiątych XVI w., mógł zawrzeć związek małżeński przed 1605 r., skoro wszyscy jego starsi bracia nie byli w tym czasie żonaci i zeszli z tego świata jako kawalerowie.

Stanisławie Krezie, właścicielu części Glinnika w powiecie pilźnieńskim. Piąty, najmłodszy syn Marcina i Elżbiety z Gierałtowskich Krezów – Piotr urodził się zapewne w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XVI w. Adam Boniecki odnotował jego obecność na sesji trybunalskiej w Lublinie w 1619 r.⁸⁰ Dnia 28 września 1621 r. Piotr Kreza uczestniczył, wraz z bratem stryjecznym Aleksandrem, w popisie pospolitego ruszenia powiatu chełcińskiego, który odbył się pod Szydłowem⁸¹. Jak podają Michał Rawita-Witanowski i Włodzimierz Budka, Piotr Kreza zmarł bezzennie i bezpotomnie przed niedzielą wielkanocną (7 kwietnia) 1624 r. Data ta wydaje się możliwa do przyjęcia, gdyż nie odnotowano już jego udziału w okazowaniu szlachty chełcińskiej, które odbyło się 15 kwietnia tego roku⁸².

O dwóch starszych córkach Marcina i Elżbiety z Gierałtowskich Krezów – Annie i Katarzynie nie mam żadnych wiadomości. Możemy jednak przypuszczać, że jedna z nich była bohaterką skandalu obyczajowego odnotowanego w *Liber chamorum* Waleriana Nekandy Trepki. Ten ostatni napisał bowiem, że nieznany z imienia kuźnik o nazwisku Gorzkowski pojął za żonę Kreziankę, „która, że miała »ale« do siebie, z pacholkiem tego »ale« dostała beła, z tem posagiem dano ją temu kuźniczкови”⁸³. Trepka twierdzi, że oprócz dziecka poczętego przed ślubem, wspomniana tu Krezianka urodziła swojemu mężowi synów Jana i Stanisława, z których pierwszy służył hetmanowi Stanisławowi Koniecpolskiemu, a drugi ożenił się z nieznaną z imienia siostrą Mikołaja Mnińskiego i „pod Przedborzem z tą żoną kędyś mieszkał”⁸⁴. Rzecz jasna przekaz Trepki, znanego plotkarza i „łowcy” skandali, nie jest do końca wiarygodny. Być może mężem opisanej tu panny został nie syn kuźnika z księstwa siewierskiego, ale szlachcic o nazwisku Gorzkowski. Jest również możliwe, że dziewczyna wcale nie pochodziła z rodu

⁸⁰ Por. A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278; S. Uruski, *op. cit.*, t. VIII, s. 59.

⁸¹ Por. *Rejestr popisu pospolitego ruszenia powiatu chełcińskiego 28 września 1621 roku*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów...*, t. I, s. 30. Dosłownie zapisano tu, że na popisie stawił „JMP Aleksander Kryza z Piotrem, synowcem swym, koni 3”. Stwierdzenie, że Piotr był bratankiem Aleksandra, wynika najpewniej z tego, że obu dzieliła bardzo duża różnica wieku. Por. też Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 44; idem, *The royal blood...*, s. 43–44.

⁸² Por. M. Rawita-Witanowski, W. Budka, *op. cit.*, s. 175; *Rejestr okazowania powiatu chełcińskiego w 1624 roku*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów...*, t. I, s. 39–44.

⁸³ Por. W. Nekanda Trepka, *op. cit.*, cz. 1, s. 162.

⁸⁴ Por. *ibidem*.

Krezów. W każdym razie wyjaśnienie tej sprawy wymagałoby podjęcia dalszych badań źródłowych⁸⁵.

Trzecią córką Marcina i Elżbiety z Gieraltowic Krezów była Urszula. Urodziła się ona najprawdopodobniej w połowie lat dziewięćdziesiątych XVI w. Około 1620 r. wyszła za mąż za Krzysztofa z Białaczowa Strasza h. Odrowąż. Po śmierci stryjecznego brata, Aleksandra Krezy objęła z mężem w posiadanie miasto Włoszczowę z wsiami Włoszczowa, Sułków i Meszno (dziś zaginione), spłacając swoje młodsze siostry. Mąż Urszuli, gorliwej kalwinistki, Krzysztof Strasz był katolikiem. Tytułował się sekretarzem królewskim (po raz pierwszy wystąpił z tym tytułem w lutym 1636 r.). Walczył z Moskwą i Turkami pod rozkazami Jana Karola Chodkiewicza. Wziął też udział w wojnie ze Szwecją o ujście Wisły toczonyj w latach 1626–1629. Urszula z Krezów Straszowa zmarła zapewne w 1628 r. W roku następnym Strasz ożenił się bowiem z Zofią Oleśnicką h. Dębno, córką Jana i Izabeli z Chyckich. Krzysztof owdowiał po raz drugi w 1636 r. Sam zmarł w roku 1644⁸⁶. Krzysztof i Urszula z Krezów Straszowie pozostawili po sobie dwoje dzieci – syna Władysława, dworzanina pokojowego królewicza Karola Ferdynanda Wazy i kolejnego dziedzica Włoszczowy⁸⁷, oraz córkę Krystynę.

⁸⁵ W przebadanych źródłach nie natrafiłem na ślad opisanej tu afery. Można jedynie domniemywać, że mogło tu chodzić o drugą córkę Marcina Krezy – Katarzynę. Dnia 19 I 1622 r. w księgach grodzkich krakowskich dokonano bowiem wpisu w imieniu Katarzyny, żony Jana Gorzkowskiego. Por. ANK, CCI nr 217, s. 1927–1929. Ponieważ jednak nie podano tu nazwiska panińskiego Gorzkowskiej, jest to zbyt wąta przesłanka, aby wyciągać stąd jakiegokolwiek dalej idące wnioski. Gdybyśmy jednak uznali przekaz Trepki za wiarygodny, to należałoby sformułować wniosek, że cała ta sprawa rozegrała się na początku XVII w. Bohaterka opisanego tu skandalu musiała poślubić Gorzkowskiego jeszcze za życia Marcina seniora lub też wkrótce po jego śmierci, skoro zdaniem Trepki około 1630 r. miała już dwóch dorosłych synów.

⁸⁶ Por. S. Starowolski, *op. cit.*, s. 790; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. V, s. 383; t. VIII, s. 555; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, s. 278–279; J. Pielas, *Oleśnicy...*, s. 317–318; J. Wijaczka, *op. cit.*, s. 389; *Rejestr okazowania powiatu chęcińskiego w 1636 roku*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów...*, t. I, s. 46; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 47–48; idem, *The royal blood...*, s. 46–47. W cytowanej w pracy S. Starowolskiego inskrypcji nagrobnej Krzysztofa Strasza podano, że urodził się on w 1594 r. W rzeczywistości jednak był on przynajmniej 10 lat starszy. Już w 1609 r. wydzierżawił bowiem, wraz z młodszym bratem Wojciechem, Marcinowi Dersławowi Zborowskiemu wieś Jurków w powiecie czchowskim (sądeckim), którą Straszowie trzymali *modo obligatorio*. Zakładając, że obaj bracia byli już zdolni do czynności prawnych, musimy przyjąć, że starszy z nich musiał mieć wówczas przynajmniej 25 lat. Por. ANK, CCI nr 188, s. 4–8.

⁸⁷ Por. K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 555; S. Starowolski, *op. cit.*, s. 790; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 48; idem, *The royal blood...*, s. 47. Dodajmy

Czwarta córka Marcina Krezy – Barbara wyszła za mąż za Mikołaja Strasza h. Odrowąż, dziedzica części rodzinnego Białaczowa. Nie wiem o niej nic więcej poza tym, że miała z tym mężem córkę Zofię, żonę Samuela Minostowskiego, która w 1647 r. sprzedała odziedziczoną po ojcu część Białaczowa Piotrowi Kochanowskiemu, synowi nieżyjącego już Jana⁸⁸.

Piątą, najmłodszą córką Marcina i Elżbiety z Gieraltowskich Krezów była Zofia. Jak już wspomniano, urodziła się ona na początku XVII stulecia (między 25 czerwca 1601 a 22 lipca 1603 r.). Jeszcze za życia stryjecznego brata Aleksandra, czyli przed 19 kwietnia 1625 r. poślubiła ona Baltazara Jana Lutomirskiego h. Jastrzębiec. Dnia 28 czerwca 1625 r. mąż zapisał jej sumę 31 000 florenów, którą zabezpieczył na wszystkich swoich dobrach. Przy okazji podał, jakie zobowiązania składały się na tę kwotę. Było to 4000 florenów posagu Zofii, 4000 florenów zapisanych jej tytułem długu w grodzie chęcińskim, 6000 florenów stanowiących jej część spadku po Piotrze Krezie i 17 000 florenów przypadających na nią tytułem naturalnej sukcesji (*sucesionis naturalis*) po Aleksandrze Krezie z Bobolic⁸⁹. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że potomkowie Marcina Krezy byli pod koniec pierwszej ćwierci XVII w. znacznie ubożsi od jedyne go syna i spadkobiercy jego starszego brata Jana. Piotr Kreza pozostawił bowiem po sobie majątek oszacowany na 18 000 florenów, podczas gdy scheda po Aleksandrze, podzielona między jego trzy siostry stryjeczne: Urszulę, Barbarę i Zofię została wyceńniona na 51 000 florenów⁹⁰.

w tym miejscu, że podana w obu artykułach mojego autorstwa informacja, że Władysław Strasz zmarł bezzennie i bezpotomnie, jest nieprawdziwa. W rzeczywistości był on dwukrotnie żonaty i z obu tych związków pozostawił potomstwo.

⁸⁸ Por. J. Wiśniewski, *Monografie dekanatu opoczyńskiego*, Radom 1913, s. 10.

⁸⁹ Por. Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APL], Archiwum Leopoldów z Rzepiszewa [dalej: ALzRz] nr 54, k. 9–9v.

⁹⁰ Zakładam, że w podziale spadku po Piotrze i Aleksandrze Krezach uczestniczyły jedynie trzy młodsze córki Marcina. Nie można jednak wykluczyć tego, co wydaje się jednak mało prawdopodobne, że w podziale schedy po ostatnich męskich przedstawicielach domu Krezów uczestniczyła również jego czwarta córka, żona nieznanego z imienia Gorkowskiego. Wówczas oczywiście wartość schedy po Piotrze należałoby podnieść do 24 000 florenów, a spadku po Aleksandrze do 68 000 florenów. Dodajmy również w tym miejscu, że 20 I 1626 r. Baltazar Lutomirski rozliczył się ostatecznie z Krzysztofem Straszem. Otrzymał bowiem wówczas ostatnią ratę należności za rezygnację z należnej jego małżonce części dóbr włoszczowskich. Dokonując stosownych wpisów do ksiąg grodzkich krakowskich, Lutomirski skwitował Strasza z sumy 3500 florenów i – w pełni już zaspokojony – scedował na niego prawa do wierzytelności na kwotę 7000 florenów. W tym

Mąż Zofii – Baltazar Jan Lutomirski był trzecim synem i szóstym, najmłodszym dzieckiem Baltazara Lutomirskiego, starosty sieradzkiego i leżajskiego, oraz Beaty Elżbiety z Tarnowskich h. Lełiwa, wojewodzianki sandomierskiej. Wraz ze starszymi braćmi – Mikołajem i Stanisławem był właścicielem miasta Lutomierska i kilku przyległych wsi w powiecie szadzkowskim województwa sieradzkiego. Podobnie jak jego rodzice oraz bracia, był wyznawcą kalwinizmu. Latem 1636 r. Baltazar Lutomirski sprzedał należąca do niego połowę Lutomierska z połową wsi Czółczyn, Zolew i Wrząca wojewodzie rawskiemu Andrzejowi Grudzińskiemu⁹¹, który drugą połowę dóbr lutomierskich nabył w tym samym czasie od jego bratanków, synów zmarłego Stanisława – Adama i Mikołaja⁹². Kiedy w lipcu tego roku Lutomirski roborował spisana w Poddębicach umowę sprzedaży Lutomierska w grodzie łeczyckim, jego żona została wspomniana jako zmarła⁹³. Sam Lutomirski zmarł w grudniu 1638 lub też w pierwszych dniach stycznia 1639 r.⁹⁴ Baltazar i Zofia z Krezów Lutomirscy pozostawili po sobie syna Joachima oraz córki Annę i Zofię. W chwili śmierci ojca wszystkie dzieci były jeszcze niepełnoletnie. Jedyne syn Baltazara i Zofii Lutomirskich – Joachim zmarł młodo i bez wątpienia bezżennie⁹⁵. Starsza z córek – Anna zmarła jako panna. Jej młodsza siostra – Zofia, urodzona około 1630 r., już 25 czerwca 1650 r. była żoną Stanisława Trembińskiego (Trębińskiego) h. Rogala, syna Feliksa. Po jego śmierci poślubiła zaś Franciszka Szamowskiego h. Prus I, syna Stanisława i Heleny z Pieczkowskich (Pięczkowskich) h. Jelita⁹⁶.

samym dniu Baltazar Lutomirski udzielił też pożyczki w wysokości 1500 florenów innemu Straszowi – Janowi. Por. ANK, CCI 224, s. 28–31.

⁹¹ Por. AGAD, Łeczyckie grodzkie, inskrypcje [dalej: ŁGI], 169, k. 332v–335.

⁹² Akt rezygnacji z dóbr lutomierskich na rzecz Grudzińskiego za sumę 31 000 florenów roborował Mikołaj Lutomirski w grodzie sieradzkim 28 VII 1636 r. Por. APŁ, ALzRz nr 13, k. 54.

⁹³ Por. AGAD, ŁGI, 169, k. 332.

⁹⁴ W akcie wniesionym do grodu sieradzkiego w styczniu 1639 r. wspomniano o Baltazarze Lutomirskim jako o „właśnie zmarłym”. Por. AGAD, Sieradzkie grodzkie, inskrypcje, 149, k. 190v. Por. też Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 50–51; idem, *The royal blood...*, s. 49–50.

⁹⁵ Por. APŁ, ALzRz nr 30, k. 11; Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 51; idem, *The royal blood...*, s. 51.

⁹⁶ Por. AGAD, Sieradzkie grodzkie, relacje, 28a, k. 512v; ŁGI, 175, k. 339–341. Por. też Z. Anusik, *Królewska krew...*, s. 51–52; idem, *The royal blood...*, s. 51. Dodajmy w tym miejscu, że Zofia z Lutomirskich miała dzieci pochodzące z obu małżeństw. Od niej też wywodzą się najpewniej wszyscy żyjący współcześnie potomkowie Zygmunta Starego i Katarzyny Telniczanki.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Metryka Koronna [MK] 14, 21, 78, 99, 111, 112, 133, 135, 138.

Łęczyckie grodzkie, inskrypcje [ŁGI] 169, 175.

Sieradzkie grodzkie, inskrypcje 149.

Sieradzkie grodzkie, relacje 28a.

Archiwum Narodowe w Krakowie [ANK]

Castriensia Cracoviensia Inscriptiones [CCI] nr 89, 91, 115, 117, 118, 119, 145, 163, 172, 173, 175, 178, 182, 183, 187, 188, 192, 195, 217, 224.

Archiwum Państwowe w Łodzi [APŁ]

Archiwum Leopoldów z Rzepiszewa [ALzRz] nr 13, 30, 54.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. I (1572–1620), wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.

Die Metrikel der Universität Heidelberg von 1386 bis 1662, hrsg. G. Toepke, Bd. II, Heidelberg 1886.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. V, Lipsk 1840.

Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.

Pawiński A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Źródła dziejowe*, t. XIV, Małopolska, t. III, Warszawa 1886.

Starowolski S., *Monumenta Sarmatarum*, Cracoviae 1655.

Trepka Nekanda W., *Liber generationis plebeanorum „Liber chamorum”*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, cz. 1 (*Wstępy wydawców i tekst*), Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

Volumina legum, wyd. J. Ohryzko, t. II, Petersburg 1859.

Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku, t. I (*Rejestry pospolitego ruszenia szlachty sandomierskiej z XVII wieku*), oprac. J. Pielas, Kielce 2009.

OPRACOWANIA

Anusik Z., *Królewska krew. Polscy potomkowie Zygmunta Starego i Katarzyny Telniczanki w czasach staropolskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 2, s. 29–66.

Anusik Z., *The royal blood. Polish descendants of Sigismund I the Old and Katarzyna Telniczanka in old Polish times*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 3, s. 29–66.

- Biedrzycka A., *Szafraniec Hieronim (Jarosz) z Pieskowej Skąty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 436–439.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. XII, Warszawa 1908.
- Chłapowski K., *Realizacja reform egzekucji dóbr 1563–1665. Sprawa zastawów królewskich małopolskich*, Warszawa 1984.
- Kamiński A., *Mikołaj z Jaroszowa zw. Kornicz lub Siestrzeniec*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 111–112.
- Kaniewska I., *Przyłęcki Marian (Marcjan)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 197–199.
- Kaniewska I., *Szafraniec Stanisław z Pieskowej Skąty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLVI, s. 471–479.
- Kowalska H., *Grzegorz z Żarnowca*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 91–93.
- Kurdybacha Ł., *Fogelweder Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 44–46.
- Kurtyka J., *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999.
- Lesmaitis G., *Schemat przeglądu wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego w Radoszkowicach*, [w:] *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI–XVIII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 31–55.
- Łukaszewicz J., *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. I, Poznań 1842.
- Łukaszewicz J., *O kościołach braci czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835.
- Machynia M., *Sanguszko (Sanguszkowicz) Wasyl, książę z linii kowelskiej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 513–514.
- Pielas J., *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007.
- Quirini-Popławska D., *Kreza Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 295.
- Rawita-Witanowski M., Budka W., *Ogniska reformacji w Chęcińskiem, II. Włoszczowa*, „Reformacja w Polsce. Organ Towarzystwa do Badania Dziejów Reformacji w Polsce” 1926, R. IV, nr 13–16, s. 173–175.
- Schmitt H., *Kilka uwag w sprawie rokoszu Zebrzydowskiego*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” [Poznań] 1865, t. III, s. 1–86.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 1, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław 1980.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 2, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, przy współpracy J. Laberscheka, Wrocław 1985.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 3, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław 1985.

- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 4, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, Wrocław 1986.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 2, z. 2, oprac. J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1989.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 2, z. 3, oprac. J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1991.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 1, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, red. F. Sikora, Kraków 1994.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 2, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, red. F. Sikora, Kraków 1997.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 3, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, M. Wolski, red. F. Sikora, Kraków 2000.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 4, oprac. W. Bukowski, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, A. Marzec, F. Sikora, M. Wilamowski, M. Wolski, współpraca archeologiczna S. Kołodziejki, red. F. Sikora, Kraków 2003.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 4, z. 1, oprac. W. Bukowski, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, A. Marzec, M. Wilamowski, M. Wolski, M. Zdanek, współpraca archeologiczna S. Kołodziejki, red. W. Bukowski, Kraków 2006.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 4, z. 2, oprac. W. Bukowski, J. Laberschek, A. Marzec, M. Wolski, M. Zdanek, współpraca archeologiczna S. Kołodziejki, red. W. Bukowski, Kraków 2009.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 4, z. 3, oprac. W. Bukowski, J. Laberschek, A. Marzec, M. Mięka, K. Nabiałek, M. Wolski, M. Zdanek, red. W. Bukowski, Kraków 2011.
- Tazbir J., *Bluźniercy, którzy uszli karze*, „Nauka” 2011, nr 1, s. 7–16.
- Uruski S., Kosiński A.A., Włodarski A., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. VIII, Warszawa 1911.
- Wdowiszewski Z., *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005.
- Wijaczka J., *Reformacja w miastach prywatnych w Koronie w XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2016, t. LXXVII, s. 379–406.
- Wiśniewski J., *Monografie dekanatu opoczyńskiego*, Radom 1913, s. 10.
- Żołądź D., *Studenci polscy z Korony i Litwy na uniwersytecie w Heidelbergu w okresie reformacji*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1994, t. XXXVI, s. 3–17.

ZBIGNIEW ANUSIK

The Krezas, Przeginia coat of arms – genealogy of the family

The subject of the research undertaken by the Author is the history of the Krezas family Przeginia coat of arms from the end of the 14th to the 17th century. It was the middle noble family of Minor Poland, which gained the greatest importance in the first half of the 16th century. The fate of the Krezas family attracted the attention of researchers mainly because one of its representatives – Mikołaj, married Anna Szafraniec of Pieskowa Skała, the natural granddaughter of King Sigismund I the Old. So in the veins of the descendants of this pair, royal blood flowed. Despite of this interest, little has been known about the history of this family. The Author focused his attention on the source search, which enabled him to elaborate the full genealogy of the studied family. In the text presented here, almost all issues that remained unknown until now have been resolved. The Author determined who were the wives of the two most active in the public forum of the great-grandchildren of Sigismund I the Old, i.e. Jan and Marcin Kreza. He proved that Urszula, who had been attributed to Jan as his own daughter so far, was in fact his niece. He found sources from which result that the other of the said brothers – Marcin, left five sons and five daughters. He finally corrected a number of his own mistakes, introduced to the scientific circuit in his text dedicated to the Polish descendants of Sigismund I the Old and Katarzyna Telniczanka.

Keywords: The Krezas Przeginia Coat of Arms, genealogy, Polish nobility in 15th–17th centuries, descendants of King Sigismund I the Old.